NUMER 74.

DZIENNIK POWSZECHNY

20 Marca / 1 Kwietnia Marca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 1 Kwietnia 1863.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

UWIADOMIENIE.

Redakcja „Dziennika Powszechnego„ uprasza Czytelników swoich tak w Warszawie jak i na prowincji mieszkających, o pośpieszenie z wniesieniem prenumeraty za rozpoczynający się z d. 1 Kwietnia 1863 roku kwartał.

Cena Dziennika w Warszawie:	*rocznie*	R. 8
	półrocz.	„ 4
	kwartal.	„ 2
	miesięcz.	„ —k. 67
Na Prowincji:	*rocznie*	„ 9 „ 20
	półrocz.	„ 4 „ 60
	kwartal.	„ 2 „ 30

Za przesyłkę w kopertach kwar. rs. 1.

W Warszawie, prenumerata przyjmuje się w Kantorze Głównym Redakcji, wdomu pod Nr. 415, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz w kantorach: *Achcika* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065, *Bysińskiego* w domu Skwarcowa; *Błaszkowskiego* na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 395; *Dąbrowskiego* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1376; *Dąbrowski* ulica Czysta Nr 415*a*; *Dębińskiej* przy ulicy Długiej Nr 489*d*; *Grabowskiego* przy ulicy Granicznej Nr 967; *Kwaśniewskiego* przy ulicy Elektoralnej; *Kalinowskiego* przy ulicy Senatorskiej Nr 463; *Kędzierżawskiego* przy rogu ulicy Żelaznej i Chłodnej; *Potrzebskiego* róg ulicy Nowy-Świat i Chmielnej; *Rutscha* przy ulicy Nowy-Świat i Książęcej; Florjana *Rozmanith* przy ulicy Śto-Jańskiej; *S. Rozmanith* przy ulicy Nowy-Świat; *Stapfa* przy ulicy Przejazd Nr 644; *Segedy* przy ulicy Długiej; *Schustra* przy ulicy Wierzbowej Nr 473- *J. Tytz'a* przy ulicy Miodowej Nr 489 lit. C, *Tybuchowskiego* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1300; *Krajewskiego* róg Ś-to Krzyzkiej Nr 1352 *b*., M. *Cohn* przy ulicy Żabiej w pałacu Zamojskich; *Janiszewskiego* kupca, przy ulicy Nalewki w domu Hoha, Nr. 2256 *Lewenhardowej* Krakowskie-Przedmieście Nr. 375 albo 66 nowy; *Winklera* Nowy-Świat i *Szuby* przy ulicy Nowy-Świat.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II,
CESARZA WSZECH ROSIJ, KRÓLA POLSKIEGO.
etc., etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy:

iż dla udogodnienia komunikacji w m. Warszawie, przez rozszerzenie ulicy Krakowskie-Przedmieście, zachodzi potrzeba zajęcia na użytek publiczny własności prywatnych, między tąż ulicą a Dziekanką i częścią ulicy Bednarskiej położonych; w przywiedzeniu do skutku objawionej w tym względzie Woli JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Następujące posesje między ulicą Krakowskie-Przedmieście, Dziekanką i częścią ulicy Bednarskiej w m. Warszawie położone:

1. Klary Pawłosiewicz Nr. 371.
2. Samuela Orgelbrandta Nr. 372.
3. Wiktorji, Apolinarego i Aleksandra rodzeństwa Szmidt Nr. 373.
4. Michała Biruntowicza Nr. 374.
5. Teresy Gędzierskiej Nr. 375.
6. Antoniny Brudkowskiej Nr. 376.
7. Karola i Karoliny Malcz Nr. 377.
8. Tychże Właścicieli Nr. 378.
9. Instytutu Domu Schronienia św. Ducha i Panny Marji Nr. 379.
10. Kazimierza i Izabeli Nahajewiczów Nr. 380.
11. Emmy Przybylskiej i Natalji Lauber Nr. 381.
12. Anny Haagen Nr. 382.
13. Godfrieda i Anny Gumbrychtów Nr. 383.
14. Walerego i Stanisława Rudnickich Nr. 384.
15. Maurycego Bluma Nr. 385.
16. Antoniny Brudkowskiej Nr. 2669.
17. Augusta i Franciszka Kuniewiczów Nr. 2670.
18. Aleksandra Mąkierskiego Nr. 2671.
19. Karola i Józefy Bagińskich Nr. 2672.

z wszelkiemi należącemi do nich budowlami i placami, mają być zajęte na użytek publiczny i na Skarb uregulowane.

Art. 2. Zajęcie to na Skarb dla użytku publicznego, przywiedzione być ma do skutku w myśl postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 6 (18) Czerwca 1852 r.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku praw ma być zamieszczone, Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, oraz Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w czem do której należy, poleca.

Działo się w Warszawie d. 1 (13) Marca 1863 r.

WIELKI KSIĄŻĘ, Namiestnik
(podpisano) „KONSTANTY."

Naczelnik Rządu Cywilnego
(podpisano) A. Hr. *Wielopolski*,
Margrabia Myszkowski.

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Szambelan Dworu, Rzeczywisty Radca Stanu
(podpisano) Hr. *Keller*.

Sekretarz Stanu
(podpisano) *Enoch*.

Sekretarz Stanu przy Radzie Stanu Królestwa. Podaje do powszechnej wiadomości, iż decyzją Rady Stanu w Składzie Sądzącym d. 14 (26) Marca r. b. zapadłą, przyznane zostały prawa szlachty w wojsku zostającym:

Januszewskiemu Janowi, synowi Samuela,—i

Wnorowskiemu Janowi, synowi Krzysztofa.— w Warszawie d. 16 (28) Marca 1863 r.—Sekretarz Stanu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI *Enoch*.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dla dobra służby uwolniła p. Artura Awejde, od obowiązków Nauczyciela przy Gimnazjum w Łomży.

Dyrektor Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko - Bydgoskiej, zawiadamia, że w pierwszy dzień nadchodzących świąt Wielkanocnych, to jest w dniu 5 Kwietnia b. r., zwyczajem lat poprzednich, na obu Drogach Żelaznych konieczne tylko pociągi do obsłużenia stosunków komunikacji międzynarodowej, wyprawiane będą, a mianowicie:

a) *z Warszawy do Sosnowic, Granicy i Aleksandrowa*—pociąg osobowy wychodzący o godz. 9 m. 30 z rana.

b) *z Sosnowic, Granicy i Aleksandrowa*—takiż sam pociąg osobowy wychodzący z Sosnowic o g. 8 m. 15, z Granicy o godz. 8, z Aleksandrowa o godz. 10 m. 45 z rana.

W dniu zaś następnym, to jest 6 Kwietnia t. r. wszystkie pociągi osobowe rozkładem jazdy objęte oprócz towarowych i czasowo wstrzymanego na przestrzeni od Skierniewic do Granicy i Sosnowic, pospiesznego na obu Drogach Żelaznych, zwykłym porządkiem przebiegać będą.—*Mirecki.*—Naczelnik Kancelarji J. *Niewęgłowski*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Za powód chwilowego spadnięcia papierów na giełdzie paryzkiej w d. 28 marca, dzienniki podają wiadomość jaka nadeszła tam z Londynu, budząca obawy o nowe zawikłania pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi. Lecz giełda wkrótce uspokoiła się, jak skoro otrzymano wiadomość, że rząd angielski wcale nie zaprzecza prawności postąpienia, które mogło wywołać spór. Mylnie bowiem utrzymywano, że prawnicy korony angielskiej uznali za nieprawne zatrzymanie statku angielskiego *Peterhof* i że skutkiem tego eskadra angielska na wodach Indij Wschodnich zostanie powiększona. Jak donosi *Morning-Post* wiadomość ta podwójnie była błędną.

Gabinet angielski, który w jednym względzie okazał pewne umiarkowanie, z drugiej strony, nie uwzględnił żądania niektórych członków izby, oskarżających go o podburzanie wojny w Stanach Zjednoczonych przez budowanie statków dla Stanów skonfederowanych. Według p. Brighta, reprezentanta Manchesterskiej szkoły, mowa jeneralnego solicytora, broniącego prawa Anglji do dostarczania statków południowcom, rozjątrzy amerykanów przeciw Anglji.

Ciało prawodawcze francuzkie większością 221 głosów przeciw 6, uchwaliło projekt do prawa, ustanawiającego kontyngens w roku bieżącym na 100,000 ludzi. Korespondencje włoskie zapewniają, że p. Sartiges z powodu nadwerężonego stanu zdrowia podał się do dymisji, której Cesarz mu nie odmówi, jak tylko znajdzie mu następcę. Hrabia Arese w czasie swego pobytu w Paryżu, w jednej z rozmów z Cesarzem, miał wtrącić słówko o Rzymie, na co miał otrzymać w bardzo uprzejmym tonie odpowiedź, że Włochy mogą tylko zyskać, jeżeli spokojnie zechcą oczekiwać.

Dzienniki Wiedeńskie podają krążącą pogłoskę, że jak na teraz, przesilenie ministerjalne zostało już załatwione, a i p. Schmerling i p. Forgacz, pozostają na swych stanowiskach, zaś poświęcony zostaje tylko sędzia kurjalny hr. Apponyi, który otrzymuje uwolnienie od swych obowiązków. Sejm siedmiogrodzki ma być bezzwłocznie, na żądanie kanclerza hr. Nadasdy, który od tego czyni zależnem pozostanie na swem urzędzie, zwołanym i tym sposobem ostatnia przeszkoda do uznania rady państwa za ogólną usunięta, sejmy bowiem peszteński i zagrzebski były już wzywane o przysłanie delegowanych do rady państwa, a nie uczyniwszy zadosyć temu wezwaniu, same pozbawiły się prawa przyjęcia udziału w obradach tego zgromadzenia.

Przeciwko zwołaniu wszakże siedmiogrodzkiego sejmu, jak zapewniają z drugiej strony, ciągle walczy usilnie hr. Forgacz, i dotąd nic stanowczego nie miało być jeszcze w tym względzie postanowione.

Według doniesień z Belgradu do dzienników wiedeńskich, gorliwie tam się zajmują utworzeniem, uzbrojeniem i wyćwiczeniem gwardji narodowej czyli milicji. Sam Belgrad wystawić ma 3,000 ludzi. Tylko ludzie zamożniejsi mogą wstępować do jazdy, ponieważ każdy jeździec własnym kosztem ma utrzymywać konia; wykształceńsi wstępują do artylerji, a reszta do piechoty. Ćwiczenia zaraz mają się rozpoczynać i będą się odbywały dwa razy w tygodniu.

(Ind. bel., W., Z., Sch. Z.)

Anglja.

Londyn, 27 *Marca*. Dwa z pomiędzy większych tutejszych domów handlowych greckich zdawały się już być onegdaj dobrze poinformowane w tym względzie, że młody książę Wilhelm Szlezwig-Holsztyn-Sonderburg-Glücksburgski ma szansę zostania królem greckim i protoplastą nowej dynastji panującej; domy te bowiem kupiły w dniu onegdajszym za 400,000 fun. ster. papierów greckich, przez co są dzisiaj o 6,000 fun. st. bogatsi, gdyż kursa tych papierów poszły w górę. Zresztą *Times* był pierwszym z dzienników porannych, podającym wiadomość o kandydaturze pomienionego książęcia, i to wśród artykułu wstępnego, z którego anglicy dowiadują się, że młoda kiężna Walji nie pochodzi bynajmniej ze starożytnej rodziny królewsko-duńskiej, lecz należy do jednego z małych domów niemieckich, który przed 10 laty nie przewidywał nawet swej przyszłej wielkości.

W Edymburgu robią wielkie przygotowania na przyjęcie lorda Palmerstona. Co do stanowiska tego męża stanu względem stronnictw politycznych, charakterystycznem jest to, że tak torysowie jak i whigowie starają się o jak najuroczystsze jego przyjęcie, a nawet pierwsi uskarżają się mocno o to, że większa część osób trudniących się przygotowaniami do uroczystości, należy do stronnictwa whigów; torysowie bowiem twierdzą, że wielki bankiet, jaki wyprawiony zostanie pierwszemu ministrowi, powinien być demonstracją ogólną, a nie stronniczą.

Pożyczka dla stanów południowych byłej unji amerykańskiej czyni znaczne postępy. Zdanie wypowiedziane przy pierwszej wiadomości o tej pożyczce, mianowicie, że chodzi tu bardziej o spekulację hazardowną niż o udzielenie pożyczki, coraz bardziej utwierdza się. W każdym razie straty, ztąd wyniknąć mogące, dotkną nie stany skonfederowane, lecz wierzycieli.

Times pisze w swem sprawozdaniu giełdowem: „Podług telegramów z Nowego-Jorku, okręt kupiecki „Peterhoff", udający się z Londynu do portu meksykańskiego Matamoras i wiozący ładunek angielski, na dowód czego konsul meksykański wydał mu świadectwo, zabrany został w pobliżu St. Thomas przez Wilkes'a, admirała Stanów Zjednoczonych. Statek ten stawiony został w Key West przed sądem dobrych zdobyczy pomimo zapewnienia danego pomienionemu admirałowi, iż nie ma na jego pokładzie żadnej kontrabandy wojennej. O wypadku tym zawiadomiono hr. Russella, a tutejszy świat handlowy oczekuje z niepokojem rezultatu tego wypadku, tem bardziej że utrzymują, iż admirał Wilkes postąpi w podobnyż sposób ze wszystkiemi okrętami kupieckiemi, udającemi się do Matamoras. Wartość okrętu „Peterhoff" wraz z jego ładunkiem wynosi 70,000 fun. ster".

Wczoraj zmarł w Northamptonshire, w wieku lat 73, książę Grafton. Spadkobiercą jego tytułu i majątku jest hr. Euston, reprezentujący w parlamencie Thetfort.

Austrja.

Wiedeń, 28 *Marca*. Sprawozdawca *Lloyda* donosi, że program załatwienia kwestji węgierskiej roztrząsany był na konferencji, na której prezydował Cesarz i na której obecnymi byli tylko obaj ministrowie węgierscy, oraz hr. Rechberg, p. Schmerling i kanclerz nadworny chorwacki. Następnie na radzie ministerjalnej w całym składzie, miały być prowadzone w dalszym ciągu rozprawy w tejże kwestji, a ponieważ we wtorek odbyła się znowu rada ministerjalna, pod prezydencją Cesarza, ztąd wnoszą niektórzy, że na takowej zapadła stanowcza w tym względzie decyzja, która potrzebuje jeszcze jedynie sankcji monarszej.

Przeciwnie inne pismo węgierskie, *Független*, ogłasza następujący telegram z Wiednia, z daty onegdajszej: „Położenie rzeczy nie uległo do dnia dzisiejszego najmniejszej zmianie, a nawet brak jest zupełny zasady do nadziei rozwiązania kwestji węgierskiej".

Tenże dziennik, będący jak zapewniają organem kanclerza nadwornego hr. Forgacza, podaje następujące rozumowanie: „Podstawą pojednania jest obecnie istniejący związek. Ze związku podobnego wypływa zwykle wspólność interesów, a te mają znaczenie ogólno-europejskie. Celem ich jest potęga na zewnątrz. W obecnem życiu państwa, polityka zewnętrzna wywiera wpływ bezpośredni na wszystkie stosunki społeczne. Polityka przeto zagraniczna stała się osią, około której obraca się całe życie państwowe. W zapatrywaniu się na nowe stosunki, które mają być uregulowane, a które i nas dotknąć mają, najważniejszem jest to, że kierunek spraw zagranicznych powinien być koniecznie wspólny i z natury swej niepodzielny. Ważnem jest także należyte przejęcie się tą prawdą, że w obec rozwiniętych już i istniejących stosunków, polityka zagraniczna stała się w państwie przedmiotem tak wielkiej wagi, że wywiera wpływ bezpośredni na wszystkie stosunki życia państwowego. Autonomja przeto kraju nie może szukać dla siebie gwarancji w tym samym co poprzednio kierunku; w zarządzie państwem, separatyzm w swej poprzedniej formie stał się niemożebnym. Gwarancje rozwoju narodowego i samoistności powinny przybrać nowe formy; tam bowiem, gdzie najdroższe interesa naszego życia państwowego mają być rozstrzygane, słuszny nasz i z prawa płynący wpływ jest nieunikniony, a jak skoro posiadać będziemy możność brania udziału w rozważaniu wspólnych spraw, dawne formy autonomji narodowej i związku osobistego muszą ustąpić miejsca nowym formom, odpowiednim duchowi czasu. Nie jeden powie, że tego właśnie powinnibyśmy obawiać się, gdyż odziedziczyliśmy pod tym względem odwieczne, święte uczucie. Lecz co do Węgier, nie podobna mówić o uregulowaniu życia państwowego bez uznania niezbędności przyswojenia nowych form. Cały świat przerósł nas

RZECZY HISTORYCZNE.

O Marynarce Polskiej.

PRZEZ
Łukasza Gołębiowskiego.

Siły morskie.

PRZEDZIAŁ II.

Okręty wojenne i korsarskie, czyli Frejbejtery.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 72).

Królowie Polscy i korona nie ma sobie Gdańszczan za sąsiady, albo pro confoederato seu consociato populo (jako się niedawno pisali i za takie mieli), ale im rozkazuje, jako ludziom i poddanym swym. Oni przecież port zawierali i otwierali wedle wolej swej, brzegi morskie sobie przywłaszczali, dobra które potoną na morzu sami brali, miastom przyległym Elbieżanom i inszym nawigacji zabraniali, kapitany na latarniej, gdzie są wrota do korony, ludzie obce chowali. Nie chcieli dostarczać W. K. M. okrętów, kiedyś przedsiębrał żeglugę do Narwy powściągnąć; opuściliśmy przez to sposobność zajęcia Rygi i Rewla. Niemając gotowości morskiej, znalazłem miłościwy Królu w prywatnych pomoc. Obrali się poddani W. K. M. tamże z miasta gdańskiego, nie tak dla zysku albo dla korzyści, ale więcej z miłości Rzeczypospolitej, chcąc się przysłużyć W. K. M. i Koronie, którzy się podjęli hamować takich okrętów, któreby do Narwy z prochy, z działy, z rynsztunkiem wojennym szły. Raczyłeś je za sługi swe przyjąć, z jurisdykcjej miejskiej wyjąć, listy bestallunkowe dać, komisarze swe i regiment swój nad nimi postawić raczyłeś w Gdańsku". Chcąc okazać, że dla dobra samych Gdańszczanów to W. K. M. czynisz, w liczbie zwierzchników nad korsarzami uczyniłeś Jerzego Klefelda burgrabiego,—ten czas jakiś w tym urzędzie komisarskim sprawiedliwość wymierzał, lecz wkrótce usunął się od tego, wraz z Ferberem, patrząc żałośnie, że w mieście tem, nie ich, ale W. K. M. powaga wzrasta, że krainą tą nadmorską i portem, Król, nie oni władają. Zaczęli tedy pomiędzy ludem rozsiewać, jako ta straż morska i komisarze ci, grożą niebezpieczeństwem miastu, jego swobodom, przywilejom i tak poburzyli umysły, że sludzy W. K. M. nie mogli pokazać się śmiało, i w domach własnych nie byli bezpieczni. „Serpinka, kapitana starszego, i za tem zjątrzeniem mało nie zabili, drugiego cieślę na ulicy okrutnie zamordowali, trzeciemu majętność wzięli, że służbę morską przyjął. Insi też frejbejterowie wiele krzywd od pospolitego człowieka odnosili, a sprawiedliwości żadnej od urzędu mieć nie mogli, komisarzom także despekty wyrządzali. Klefeld, burgrabia natenczas, dla kilku kokoszy, jedenaście frejbejterów sług W. K. M. gwałtem je wziąwszy, sine legitimo actore, non convictos, nie oglądając się na komisarze W. K. M., którzy byli gotowi z nich, oprawiedliwość czynić, szyderskim sposobem, sprowadziwszy ich wprzódy po różnych stronach miasta, w różane wieńce przybranych [7]), dał ich ściąć w bramie na miejscu niezwyczajnem, pod znaki W. K. M. Ażeby do okrucieństwa niczego ku omierżeniu takiej posługi (to jest służby morskiej) niedostawało, rozkazał jedenaście głów na palu poprzek położonym, z temiż wieńcami wbić podle drogi wielkiej, którą komisarze i frejbejterowie do Pucka zwykli byli jeździć. Na morzu też frejberterowie i słudzy W. K. M. nie byli zdrowia i rzeczy swych bezpieczni. Kapitan na Blokhauzie [8]), z rozkazania Klefelda, Ferbera i Branta, tamował je, depaktował, w port nie puszczał, z dział do okrętów ich strzelał, tak iż kilka okrętów z wielkiem niebezpieczeństwem ludzi przestrzelił, a drugich tempestatibus actos, bez wszelakiego miłosierdzia do portu nie przypuszczał. Ferber też burmistrz, frejbejtery dla sprawiedliwości przychodzące, sromotnemi słowy na wzgardę zwierzchności Twej miłościwy Królu najgrawał". Nie puszczono nas komisarzy do Gdańska; kiedyśmy drugą razą za surowem rozkazaniem W. K. M. przyjęci zostali, ileż trudności nie doznaliśmy w tem dziele. Starano się nas ująć, mnie samemu, mówi Karnkowski, dawano 15,000 dukatów, abych jedno mało co przejrzał w tej sprawie, około wyswobodzenia tych, którzy siedzą [9]). Odrzuciłem te ofiary, chcąc dopełnić czego dobro Rzeczypospolitej, czego rozkazy W. K. M. wymagały. Do większej tedy uległości zniewoleni, „postąpili połowicę funtcollu; opatrzyliśmy imperium portus et maris, na mieszkanie W. K. M., uskuteczniając przywilej Kazimierza Jagiellończyka, dali pałac i trzy domy nad Motławą; uczyniliśmy dekret przeciwko urzędowi, iż one imo (pomimo) komisarze, tanquam judices incompetentes, usurpata potestate, uczynili dekret przeciwko frejbejterom, sługom W. K. M., skazując je na śmierć, czego czynić nie mieli. De genere poenae jako mają być karani, odesłalichmy do W. K. M. Ukaranie kapitana na latarniej W. K. M. zostawione równie, stawić go tu kazaliśmy, uznawszy, że to przeciw zwierzchności Twej miłościwy Królu uczynił. Żechmy mieli rozkazanie W. K. M., aby głowy frejbejterskie były z palów zdjęte i uczciwie pochowane, kiedy od tej części dekretu apelowano, nie chcieliśmy dopuścić apelacji i to coś Królu rozkazał, spełniono. Kiedyśmy tak urządzili wszystko i władzę twą ugruntowali, prosimy przebacz Najjaśniejszy Panie miastu i uwięzionym; to cośmy postanowili, utwierdź [10])". Jakoż przebaczył Król miłościwy tak srogą obrazę, poprzestał na tem, że burgrabia i stany miejskie przeprosiły go na klęczkach, wśród senatu 23 Lipca 1571 roku w Warszawie [11]). Kapitan na blockhauzie przysiągł Królowi i koronie, a na powtórnej komisji, Gdańszczanie pozwolili Królowi Falgeld, czyli po 4 pieniądze od każdej grzywny pruskiej ze wszelkich towarów, i krom tego 100,000 złotych.

A tak właśni poddani pierwszy cios zadali morskiej potędze naszej. Zaślepiła ich zawiść, podżegały źle zrozumiane widoki dobra i pomyślności miasta. Azaliż nie widzieli, że potęgą kraju i Króla, oni równie byt swój, szczęście i pomyślność zagruntować mogą? Sprawiedliwie i trafnie rzekł do nich Sierakowski, wojewoda Łęczycki, w czasie tejże komisji: „Polską zawdy Gdańsk stał, bez Polski obejść się nie mógł i nie może; nami żywiecie, nam też dobrze z wami" [12]).

Co zaczęli Gdańszczanie, dokończyli przywłaszczający sobie nad morzem Baltyckiem panowanie Duńczycy, ostatek tych okrętów pogromili. Raz tylko jeszcze znajdujemy ślad, że w 1570 r. w Maju, przeciw kaprom rosyjskim trzy okręty wojenne i pinkę uzbrojono w Gdańsku [13]). Nie daje się dostrzegać, czyli to miasto same dla zabezpieczenia handlu swojego zdziałało? czyli z rozkazu Króla i jako flotę naszą uważać to należy?

Rzućmy jeszcze oko na inne szczegóły, dające nam jakiekolwiek objaśnienia tyczące się siły morskiej za Zygmunta Augusta. Komisarze: Jan Kostka z Sztangenbergu Kasz-

[7]) Ten szczegół zdaje się okazywać, że wieńce różane były ozdobą wojowników w tym wieku. Może to nam wytłomaczy co o dobrym Zygmuncie I. zachowały nam dzieje: „lecie w wieńcu różanym rad chadzał bez czapki." Bielski Kronika Polska s. 586.

[8]) Gralath Geschichte Danzigs, t. 2, s. 185. Jest Zandes kapitan z Mindy aresztowany, że królewskim frejbejterom przestrzelał żagle, że przeciw prawu fortec, „weder hatte streichen, noch Bescheid ertheilen wollen 1570.

[9]) W skutek tego wykroczenia Klefeld i Giesen do Sandomierza, Ferber i Projte zapewne później do Piotrkowa w niewolą zasłani. Patrz Beschreibung der Stadt Danzig, durch Rejnholdum Curichen. Amsterdam und Dantzig. Joch. und Gilles Janson 1688 f. s. 259.

[10]) Oratio R. D. Stan. Karnkowski, cujaviensium episcopi comitiis Varsaviensibus anno 1570 habita, qua exponuntur et explicantur acta legationis Gedanensis, i to samo po Polsku: Relacja spraw Gdańskich na sejmie walnym Warszawskim r. 1570, Cracoviae in off. Math. Siebeneycher 1574, 4, Bielski str. 623—624. 638—643, Stryjk. s. 765.

[11]) Posłuchajmy, jak z przeciwnej strony o tem zdarzeniu mówią: Gralath Geschichte Danzigs t. 2, s. 157. Frejbejtery przez Zygmunta Augusta uprzywilejowane, przeciw Rosyjskim i Szwedzkim okrętom, powinny były strzedz żeglugi na morzu;—rozłożyli się przed portem Gdańskim, gwałtowności różne czyniąc okrętom neutralnym. U obcych padło podejrzenie, że Gdańszczanie wspierają kaprów, oświadczono na ich okrętach i majątkach szkód poszukiwać. Prosili zwierzchnicy miasta o skasowanie ich, gdyż koło Gdańska tylko leżeli, a Danja i Lubeka dawały paszporty do Rosyjskich portów. Były obietnice zniesienia korsarzy,—nie uczyniono tegoż wszelako, wyszedł tylko rozkaz do nich unikania portu gdańskiego,—lecz oni w rabunkach nie ustawali, zabierając okręty Francuzkie, Angielskie, Niderlandzkie, Duńskie i Lubeckie. Rabowali i na drogach publicznych, 11 ich złapano i z rozkazu zwierzchności ukarano śmiercią. W 1570 dopiero ustały zupełnie kapry przy zawartym pokoju z Danją i Szwecją. To ukończenie frejbejterów poczytano magistratowi Gdańskiemu za winę.

Str. 193 Postanowiono, że frejbejtery od miasta oddalić się mają.

Beschreibnng der Stadt Danzig durch Reinholdum Curichen. Amsterdam und Danzig. Joh. und Gilles Janson 1657 f. s. 291 ksi. 3. W 1568. 11 korsarzów ścięto, że rabowali na morzu i lądzie, wielu z Pomorzan zabijali lub zamordowali.

Schütz. Historia rerum Prussicarum, a raczej: Davidi Chytraei continuatio Islebii 1509 k. 516, 518, mówi w tymże duchu o komisji w Gdańsku.

Nic atoli usprawiedliwić nie zdoła Gdańszczanów, z tego co ta czynność ma nieludzkiego, przeciwnego prawom i słuszności.

[12]) Patrz powyżej przytoczoną relację spraw Gdańskich.

[13]) Gralath s. 188.

o całą głowę, a świat ten odznacza się postępem, a nie bierną nieczynnością. Powinniśmy kroczyć na drodze tak materjalnego jak i moralnego rozwoju; w ten sposób możemy zarazem i byt swój utrzymać, i wejść na drogę postępu; w nieczynności, skazujemy samych siebie na śmieć, a tymczasem kroczący coraz bardziej naprzód duch czasu pozostawia nas w tyle za innemi narodami".

Francja.

Paryż, 24 *Marca*. P. Picard przemawiał dziś w ciele prawodawczem, o prawie co do poboru tegorocznego, nie zaczepiwszy kwestji meksykańskiej, jak miał pierwiastkowo zamiar, ponieważ prezes ciała prawodawczego zrobił mu uwagę, że przedmiot ten właściwiej będzie wznowić przy rozprawach nad budżetem prostującym. Dla tego p. Picard ograniczył się występowaniem przeciwko wysokości cyfry 100,000 wyznaczonej do poboru, i znacznej liczbie zastępców wojskowych, przyczem postawił pytanie, czy pomimo, że raport dowodzi nieszkodliwości tego środka, zastępstwa takie nie wpłyną na zmianę ducha wojska. Jenerał Allard, komisarz rządowy, odpowiadał panu Picard, zbijając wszystkie stawiane przez niego zarzuty. Kontyngens 100,000 nie obciąża ludności bardziej niż dawny 80-tysięczny, ponieważ 20,000 ludzi pozostaje w rezerwie. Co zaś do nagrody za zaciągnięcie się, rząd zamierza zamienić ją na rentę dla podoficerów, a spodziewa się to samo uczynić dla żołnierzy, chociaż dotąd od 1855 r., to jest od daty wprowadzenia systemu uwolniania się od wojska przez opłatę, nie przekonano się, aby do armji wkradł się duch sprzedajności i najemniczości, któryby zagrażał jej zaletom wojennym. Komisja budżetowa ciała prawodawczego zwołana jest na jutro dla otrzymania odpowiedzi rady stanu co do wzniesionych przez tęż komisję poprawek. Następne posiedzenie izby zapowiedziane jest na wtorek, a potem rozpoczną się ferje, które potrwają do poniedziałku po przewodniej niedzieli.

P. Havin stanowczo i publicznie zrzekł się wszelkich roszczeń, ktore stawiały go w antagonizmie z panem Picard, pozostawiając mu możność wybrania sobie tego okręgu wyborczego w Paryżu, który uzna za najwłaściwszy. Zdaje się, iż p. Havin nie wyrzekł się zamiaru próbowania szzęścia w Paryżu i zamierza wystąpić jako kandydat w innym okręgu.

Jak zapowiadano, dziś po raz pierwszy na giełdzie urzędowo notowano pożyczkę włoską. Co do kolei z Cette do Marsylji, znów sprzeczne krążą wieści, i pomimo głośnych pogłosek o zwycięztwie otrzymanem przez kompanję Ljońsko-Śródziemną, z drugiej strony, równie silnie zapewniają, że jeszcze nic w tym względzie nie postanowiono, i że może linja ta nie będzie nawet wykonana. Tymczasem kompanja południowa uzyskała już koncesję na budowę kolei z Rhodez do Montpellier.

Hrabia Arese opuścił już Paryż, lecz przed odjazdem Cesarz potrafił zapoznać go z księciem Metternichem i obaj ci dyplomaci kilka godzin rozmawiali z sobą w obecności Cesarza.

Dla Grecji wynaleziono nareszcie Króla, mianowicie księcia Wilhelma duńskiego, brata księżnej Walji. Zdaje się, że kandydatura ta postawiona została równocześnie przez Francję jak i przez Anglję. Rząd francuzki popierając kandydaturę księcia duńskiego, ma zdaje się na widoku bardziej chęć wyłączenia innych kandydatur, niż szczególną przychylność dla tego księcia.

Dziś odbyto rewizję u p. Montluc, jeneralnego konsula meksykańskiego w Paryżu, rodem francuza, i u współpracowników niektórych dzienników, którzy zajmują się podawaniem wiadomości o sprawie meksykańskiej.

France niedawno podała pogłoskę, że jeżeli p. Vuitry obejmie zarząd banku, miejsce jego w radzie stanu zajmie radca Riche, lecz wieść ta podobno jest bezzasadną. Pomiędzy kandydatami do senatu, wyliczają pp. Aubera i Mocquart'a, sekretarza Cesarza, którego miejsce zająłby p. Durny, profesor historji i jeneralny inspektor uniwersytetu.

Wczoraj odbyło się przyjęcie w akademji p. Oktawa Feuillet. Mowy tak nowo wchodzącego akademika, jak i odpowiadającego mu p. Vitet, wyjątkowo miały charakter czysto literacki. Mowa p. Feuillet dosyć się podobała, a zakończenie, wspominające o obecności Cesarzowej, uprzejmie było przyjęte przez publiczność. Odpowiedź p. Vitet, sprawiła znaczniejsze wrażenie, chociaż nie miała wyższych zalet od mowy p. Feuillet, lecz lepiej była wypowiedziana. P. Vitet zadrasnął w niej cokolwiek swego kolegę p. Emila Augier, z powodu komedji tego ostatniego *Fils du Giboyer*. Posiedzenie to wzbudzało wielką ciekawość, a kobiety w balowych prawie strojach od 9-ej rano stały przed drzwiami instytutu. Cesarzowę, przy wejściu przyjmowali pp. Vitet, Villemain i Legouvé, z których żaden nie jest w łaskach u dworu.

Włochy.

Turyn, 25 *Marca*. P. Minghetti wczoraj oznajmił izbie o zmianach jakie nastąpiły w skutku choroby p. Fariniego, to jest o usunięciu się pp. Fariniego i Pasoliniego z gabinetu. Wiadomo, że p. Pasolini przyjął urząd ministra tylko dla ułatwienia uformowania się gabinetu i spełnienia obowiązku powierzonego mu przez Króla, i że jedynie czekał sposobności złożenia urzędu, do którego nie miał wcale upodobania. Inne zmiany w gabinecie, o których wspominano, jak się zdaje, zostały odroczone.

Nakoniec rozdano deputowanym ostateczne sprawozdanie komisji co do stowarzyszenia kredytu ziemskiego. Komisja większością 5 głosów przeciw 5, oświadczyła się za przyjęciem układu z pp. Frémy, Bixio i Pereire. Prawo w tym względzie wniesione zostało na porządek dzienny i spodziewają się, że będzie roztrząsane przez izbę przed zamknięciem posiedzeń, które nastąpi 31 marca; gdyby jednak nie doszło do tego, będzie pierwszym przedmiotem rozpraw na przyszłych posiedzeniach, które mają być otwarte 10 lub 12 kwietnia.

Uchwalenie tego prawa nie podlega wątpliwości; wszelako opozycja składająca się z krańcowego lewego stronnictwa i z grupy z prawej strony, przewodzonej przez p. Pasiniego, będzie się starała o wszelkie możliwe zwłoki, a naprzód o przeszkodzenie, aby rozprawy w tym przedmiocie nie odbyły się w bieżącym tygodniu.

Warunki wspomnionego układu są następujące. Stowarzyszenie kredytu ziemskiego będzie założone z kapitałem 90 miljonów fr. Lecz z początku wypuszczona będzie połowa akcij, to jest 90,000 po 500 fr., na które pierwsza składka wynosić będzie 125 fr. Atrybucje stowarzyszenia kredytu ziemskiego włoskiego, są prawie też same w podobnej instytucji francuzkiej. Gabinet uzyskał, że komisowe pobierane od pożyczek, zniżone będzie z 60 cent. na 50, kiedy ogólna suma pożyczek dojdzie do 400 miljonów fr. Stowarzyszenie otrzymuje od rządu 10 miljonów fr. zapomogi, którą wszakże ma zwrócić z zysków po upływie ośmiu lat. Obowiązuje się za to stowarzyszenie dać rządowi zaliczenie 100 miljonów fr. w obligacjach ziemskich, zahypotekowanych na dobrach narodowych. Założyciele obowiązują się utworzyć ogólne towarzystwo kredytu rolniczego, podobne do paryzkiego z kapitałem 10 miljonów fr.

Stowarzyszenie otrzymuje przywilej na dwadzieścia pięć lat; lecz zapewnione jej prawa specjalne, mogą być zaraz rozciągnięte na już istniejące we Włoszech instytucje kredytowe, a nawet zamienione na prawo powszechne. Dyrektorowie i poddyrektorowie stowarzyszenia są mianowani przez rząd, jak we Francji.

Główne zarzuty dotyczą zapomogi, uważanej za uciążliwą, a będącej rzeczywiście zaliczeniem na udział kapitalistów francuzkich, których przeważnego wpływu obawiają się; wszakże mianowanie przez Króla dyrektorów i większość Włochów w radzie zarządzającej, zdają się być dostateczną rękojmią; zarzucają także, iż akcje nim zostały wypuszczone i stowarzyszenie ukonstytuowane, już sprzedawane są z primą.

Gabinet postanowił nalegać na przyjęcie układu, z którego spodziewa się pomyślnych rezultatów dla kredytu publicznego i prywatnego, a nadzieje te podziela opinja publiczna i ludzie fachowi. Skoro prawo dotyczące tej instytucji zostanie uchwalone, izba będzie mogła zająć się roztrząsaniem praw stanowiących finansowy i administracyjny program gabinetu. Prawa te wzbudzają szczególne zajęcie, ponieważ dotyczą organizacji kraju, który zamierza utrwalić jedność, osłabiając centralizację, to jest postępować zupełnie inaczej niż dotąd postępowano, mianowicie we Francji. Będzie to wielkie doświadczenie godne uwagi ludzi zajmujących się polityką.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 28 *Marca*. W izbie deputowanych toczyły się dziś rozprawy nad budżetem wydziału spraw zagranicznych. P. Gallenga oświadczył, że odracza na później swe interpelacje dotyczące sprawy konsula w Tunis.

Nowy-Jork, 18 *Marca*. Minister skarbu pan Chase, naradziwszy się z kapitalistami w Nowym-Jorku, udał się z powrotem do Waszyngtonu, niezaciągnąwszy pożyczki. Utrzymują, że skarb jest dostatecznie zaopatrzony na obecne potrzeby. Pułkownik Frey został mianowany marszałkiem profosem poboru do wojska.

Nowy-Jork, 19 *Marca*. Dzienniki Richmondzkie zamieszczają depesze, nadesłane przez Houston (w Texas) i przez Rio-Grande, donoszące o zajęciu przez francuzów miasta Meksyku. Depesze z Galvestonu zapewniają, że konsul francuzki w Matamoras otrzymał wiadomość, iż francuzi zdobyli Meksyk. Sądzą, że pogłoska ta jest przedwczesna.

Nowy-Jork, 19 *Marca*. Związkowi uderzyli na twierdzę Franklin, lecz zostali odparci. Atak wojsk skonfederowanych na Newburn, w Karolinie północnej, także był bezskutecznym. — Jazda związkowa odniosła zwycięztwo nad kawalerją skonfederowanych, w pobliżu Rappahannock. Pogłoska, że skonfederowani zajęli stanowisko pod twierdzą Donnelson, jest zmyśloną.

Bruksela, 30 *Marca*. Wczoraj zawarte zostały w Berlinie pomiędzy Belgją a Prusami, konwencje dotyczące: określenia sumy jaką Prusy mają zapłacić za zniesienie cła na Szeldzie,—handlu, żeglugi i własności literackiej.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na poł pogodny i zmienny, w ciągu dnia sześć razy śnieg padał. Średnia temperatura dnia 1 stop. R. zimna, największe ciepło po południu wynosiło $\frac{3}{10}$, w nocy było $2\frac{3}{5}$ stop. R. mrozu. Barometr wznosił się, średnia jego wysokość jest: 749,39 milimetrów. Wiatr panował mocny północno-zachodni. Na słońcu 6 plam oddzielnych i dwie gromady z 11 wielkich i wielu małych plam złożone.

— Franciszek Pieniążek, lat 64 liczący, mieszkaniec miasta Głowaczewa, w pow. Radomskim, w dniu 19 Stycznia r. b., przechodząc pijany wieczorem około studni, wpadł w nią i utonął.

— Zelman Horn, lat 15 liczący, syn wdowy rzeźniczki z miasta Połańca, pow. Sandomierskiego, oprawiając dnia 20 Stycznia r. b. bydle zabite na konsumcję, niewiadomo jakim sposobem wbił sobie nóż pod brodę w samą krtań tak głęboko, że pomimo udzielonej mu natychmiast pomocy felczerskiej, zaraz żyć przestał.

— W tymże dniu wieczorem, Marjanna Scherer, żona kolonisty ze wsi i gminy Falenty, pow. Warszawskiego, jechała na wozie naładowanym; przez nieostrożność powożącego, który był mocno pijanym, wóz wywrócił się i tak mocno przygniótł tę kobietę, że na miejscu życie zakończyła.

— Gazeta Petersburgska *Narodnoje Bogatstwo* donosi, że komisja mianowana do rewizji ustawy gorniczej rosyjskiej ukończyła swe prace. Komisja ta przygotowała nowy projekt przepisów w tym przedmiocie, któreby przyczyniły się do rozwoju przemysłu prywatnego w eksploatowaniu kopalni.

— W r. 1833, na Uralu, w łupku mikowym kopalni szmaragdowych Jekaterynburgskich, znaleziono kosztowny kamień, stanowiący oddzielną odmianę chryzoberyllu, któremu znany mineralog finlandzki Nordenszild dał nazwę *Aleksandritu*, na cześć N. Cesarza Aleksandra II. Niedawno, a mianowicie w początku r. b. wyszło opisanie Aleksandritu, skreślone przez akademika Kokszarowa, z którego to opisu niektóre ciekawe szczegóły podajemy. Aleksandrit, w wspomnionem wyżej miejscu swego pobytu znajduje się zwykle w towarzystwie szmaragdów, fenaktitów lub innych minerałów; kolor jego jest zwykle trawiasto-zielony, zbliżający się do szmaragdowego.—Godna uwagi własność tego kosztownego kamienia zawiera się w tem, że przy odbitych promieniach światła, ma on kolor ciemno-zielony, a przy wskróś przechodzących mieniąco się czerwonawy. Ten ostatni kolor spostrzega się tylko wtedy, kiedy minerał oglądamy przy świetle świecy lub lampy, a nie przy dziennem. Skutkiem tej własności klejnoty z Aleksandritu w dzień zdają się być zielone jak szmaragd, a wieczór przy sztucznem oświetleniu, jak ametyst, t. j. czerwonawo-fjoletowe, i to dało powód p. Nordenszild do wyrzeczenia, że Aleksandrit ma w sobie dwa główne kolory wojenne ruskie: zielony i czerwony. — W zbiorze mineralogicznym p. Koczubeja znajduje się największy ze wszystkich znanych okazów Aleksandritu, ważący 13 funtów i 13 zolotników. Akademik Kokszarow dołączył do swego opisu tego kamienia rysunek owego okazu wielkości naturalnej.

— Królestwo czeskie liczy w 51 czystoczeskich okręgach wyborczych 1,653,372 mieszkańców, w 25-ciu okręgach mięszanych 1,283,185 mieszkańców, i w 23-ch przeważnie niemieckich okręgach 939,003 mieszkańców. Cała zatem ludność królestwa czeskiego wynosi 3,875,560 mieszkańców.

— *Sürgöny* donosi w części urzędowej, że zwłoki Beli III, króla węgierskiego, i jego małżonki Anny z domu Komnenów, przeniesione zostały 26-go b. m. z muzeum narodowego węgierskiego w Peszcie, do krypty kościoła farnego w twierdzy budzińskiej, i że na grobie ich postawiony został nowy napis. Przy tej sposobności odprawione zostało o 10-ej z rana w pomienionem kościele żałobne nabożeństwo, na którem celebrował kardynał-prymas węgierski.

— W Trenczynie wyszedł numer drugi czasopisma w języku słowaków, pod tytułem: *Slowenski narodni uczitel*. Czasopismo to wychodzi co dwa tygodnie, a raz dołączony doń bywa dodatek *Zrkadlo maluczkych*, drugi raz dodatek *Szkola domaci*.

— W tych dniach w Paryżu, przedano na publicznej licytacji, za 8,100 franków, jeden z tych sferoidalnych zegarków, które nazywano cebulami, lub jajkami Norymbergskiemi; w istocie wyryta jest na nim data z Norymbergi 1500 r. i nazwisko Hele, któremu przypisują wynalazek zegarków kieszonkowych; zrobiony zaś jest z miedzi rytowanej.

— Asyryjskie zbiory w Luwrze, jak donosi *Monitor*, wkrótce zbogacą się licznemi przedmiotami sztuki, ofiarowanemi Cesarzowi Napoleonowi przez p. Delaporte, który odkrył grób grecko-babyloński. Przy nowych rozkopywaniach pagórka Nemroda, już w 1840 r. badanego przez p. Layarda, który odszukał tam ciekawe pomniki obecnie znajdujące się w muzeum brytańskiem, p. Delaporte szczęśliwie odkrył, oprócz wielu innych, cztery wielkie płaskorzeźby na płytach gipsowych 2 metry 27 centimetrów (około 8 stóp pol.) wysokie, a 1 metr 27 cent. (około $4\frac{1}{2}$ stóp pol.) szerokie. Pierwsza z tych płaskorzeźb, doskonale zachowana, przedstawia postać ludzką, ze szkrzydłami, w okrągłej śpiczasto zakończonej czapce, trzymającą w jednej ręce koszyk czy naczynie formy kwadratowej, a w drugiej szyszkę sosnową. Napis w 18-u wierszach pismem kunicznem idzie od pasa aż do połowy ud. Druga płaskorzeźba przedstawia podobną postać, tylko z przeciwnej strony, opatrzoną skrzydłami z przodu i z tyłu, z napisem w 25 wierszach. Trzecia różni się tem od dwóch poprzednich, że podobna postać ludzka w lewej ręce trzymająca koszyk, prawą rękę ma wyciągniętą i otwartą; ma ona także 21 wierszy napisu. Wszystkie te trzy postacie zdobne są klejnotami w zausznicach, naszyjnikach, bransoletkach delikatnie rżniętych, umieszczonych na rękach i ramionach. Czwarta płaskorzeźba, według arabów używanych niegdyś do roboty przez p. Layarda, jest jedynym egzemplarzem. Przedstawia ona postać takich rozmiarów jak poprzednie, mającą głowę i ciało ludzkie, lecz nogi orle i ogon skorpiona. Brak jej rąk i części skrzydeł w skutku uszkodzenia, lecz pomimo tego jest nader szacowną. Z po za szerokiego pasa wyglądają dwie rączki od sztyletów, jedna gładka, druga w kształcie łba końskiego artystycznie wyrobiona. Na postaci tej nie znajduje się żaden napis.

Inne dwie płaskorzeźby, mniejszych rozmiarów, lecz doskonale zachowane, a przepysznej roboty, wyobrażają, jedna postać ludzką ze skrzydłami na przedzie i 10-ma wierszami napisu idącemi od stopy do połowy łydki,—druga postać ludzką skrzydlatą z głową drapieżnego ptaka, ozdobioną bransoletkami, naszyjnikami, trzymającą w lewej ręce koszyk, a w prawej szyszkę sosnową. Siódma płaskorzeźba przedstawia kapłana w długiej szacie w wysokiej czapce. Ósma doskonale narysowana, wyobraża grupę dwóch wojowników ubranych w tuniki, jeden w kasku spiczastym, drugi okrągłym, którego części boczne tak się spuszczają, że osłaniają uszy; ten ostatni w prawej ręce trzyma strzałę, a w lewej łuk. Na dziewiątej płaskorzeźbie, grubszej roboty, widać oblężone miasto z trzema wieżami zębatemi. Z jednej z tych wież wychyla się wojownik ubrany w tunikę, trzymający okrągły puklerz i lancę; na drugiej wieży, osoba jakaś przygotowywa się do rzucenia pocisku; na trzeciej stoi kobieta z złożonemi rękami. Dziesiąta płaskorzeźba, rzadkiej piękności rysunku, lecz z odtłuczoną dolną częścią, przedstawia kobietę w stroju, z włosami w lokach spadających na ramiona, z założoną jedną ręką na drugiej. Jedenasta płaskorzeźba także uszkodzona, niepoprawnie narysowana, ma wyobrażać polowanie. Do tych płaskorzeźb, p. Delaporte dołączył dobrze zachowany, piękny napis kuniczny, którego każdy z 22 wierszy ma $1\frac{1}{2}$ metra (około $5\frac{1}{4}$ stóp. pols.) długości i cztery cegły; dwie mają napisy tylko na stronie płaskiej, a dwie drugie większe od zwyczajnie znajdowanych pośród gruzów Babylonu, oprócz napisu na stronie płaskiej, mają napisy na kantach.

Dla ułatwienia przewozu czterech wielkich płaskorzeźb, trzeba było przepiłować je na trzy części; po dokonaniu czego z największą ostrożnością, zmniejszono także ich grubość z 12 na 4 centimetry, ażeby zmniejszyć ich wagę. Wszystkie te pomniki szczęśliwie przywiezione zostały do Bagdadu i w końcu lutego miały być wysłane statkiem angielskim z Bassory.

— Loterja we Włoszech przynosi skarbowi rocznie 42,412,000 fr. dochodu, czyli średnio po 1 fr. 88 od mieszkańca; z tej sumy koszta administracji, niejednakowe w różnych prowincjach, pochłaniają 26,163,126 fr. 34 c., tak że do skarbu wpływa czystego 16,248,784 fr. 66 cent. Różne prawa, które przed przyłączeniem regulowały loterję w różnych prowincjach Włoch, dotąd pozostały w swej sile, tak co do sposobu grania w loterję jak i wysokości stawek; lecz rząd włoski który w obecnym stanie finansów, nie mógłby zrzec się źródła tak znacznego dochodu, i który zresztą obawiałby w ten sposób powiększyć liczbę tajemnych loterij utrzymywanych przez współki prywatne, musiał zająć się ujednostajnieniem prawa o loterjach i projekt w tym względzie został już wniesiony do parlamentu. W Toskanji najwięcej ze wszystkich pro-

---

telan Gdański, Podskarbi pruski, Starosta Dyrszawski i Pucki, Kacper Jeszkau administrator Biskupstwa Pomezańskiego, Krzysztof Konarski starosta Hamersztyński, Stefan i Jan Loic (Lloytz), ugodzili korsarzy [14]. Okręt od 60 do 70 łasztów, co do budowli kosztował tyle:

1 cieśla za 13 niedziel, po dwanaście groszy codziennie, 30 grzywien; 2 czeladzi za 13 niedziel, po 10 groszy codziennie, 90 grzywien; 3 czeladzi za 13 niedziel, po 8 groszy codziennie, 72 grzywien; po złp. 15 gr. 2 licząc jak w tablicach Czackiego, uczyni dzisiejszych 2,983 złp. 6 groszy. Taki okręt powinien był mieć 32 łokcie dna swojego, 8 stóp płaszczyzny, 10 głębokości, wiązany aż do wierzchu i w obwodzie na 25 stóp [15]. Admirał pruski na miesiąc 150 talarów pensji miał oznaczonej. Wielkość okrętów jak zwykle w kupieckich miastach, była liczona podług liczby łasztów, któreby w sobie mieścił czyli zabierał, tak są okręty od 60, 80 do 150 i 200 łasztów, czyli od 1,800, 2,400 do 4,500 i 6,000 korcy [16]. Znajdujemy wspomniane niższego rzędu statki, to jest jachty i pinki. Zdaje się, że ile łasztów, tyle ludzi na okręt liczono. Jest wzmianka, że na każdym okręcie chciano mieć 30 armat; chociażby tylko na większe taką liczbę przypuszczać, zawsze liczba artylerji okaże się nie mała, zwłaszcza w owych wiekach, gdzie i lądowa nie była jeszcze tak liczna. Gdańszczanie przesadzony zapewnie podają rachunek za okręt jeden, mniemać należy największy, ze wszelkim zapasem żywności, uzbrojeniem, osadzeniem ludźmi i kosztem utrzymania ich przez lato zapewne 70,000 złotych, które po złotych 9 groszy $12\frac{18}{51}$ licząc, dzisiejszych 658,823 złp. 15 gr. i $\frac{45}{51}$ wynoszą. Książę pruski upewnia, że jeden obywatel gdański podejmuje, za 80,000 złp. 10 takich okrętów wystawić. W równej mierze wypadałoby na każdy okręt po 8,000, lecz na większy potrójną ilość biorąc, czyli 24,000 złp., te równe są teraz (podług tablic Czackiego) 226,305 złp. [17]. Kiedy zważymy, że odradzających wystawienie floty rachunek zbyt powiększony zapewnie, skłaniającego może za nadto mały, średnią pomiędzy tym proporcją znaleść łatwo. Jakoż potwierdza to mniemanie wiadomość zkąd inąd powzięta, że w 1569 r. w Gdańsku zbudowano okręt wielki, który 26,100 grzywien kosztował, te po złp. 14 gr. 15 dla uniknienia ułomków rachując 378,450 złotych uczynią [18]. Komisarze wojenni polscy, mieli moc rozpoznawania prawości zdobyczy na morzu. Gdańsk mienił to być z krzywdą swych przywilejów [19].

Batory innemi dzieły zajęty, nie miał czasu myśleć o flocie, chociaż go Filip II Król hiszpański i Papież namawiali, by się nad Królem duńskim pomścił zniszczenia siły morskiej Polaków za Zygmunta Augusta.

Wstąpił na tron Zygmunt III, któremu tak szczęśliwe zdarzały się wypadki, on zaś tak mało korzystać z nich umiał. Za jego panowania tylu wojowników i mężów stanu liczymy; oziębły i dumny nie dosyć ich cenił; odstręczał raczej, i gdyby nie wrodzona Polakom miłość ojczyzny, zniechęciłby zupełnie. O jak łatwo mu było i w tym względzie potęgę narodu do wysokiego wznieść stopnia! Prawo spadku przeznaczało mu i szwedzką koronę, wcześnie przewidzieć należało potrzebę floty, łączącej niejako oba te kraje, wcześnie dostrzedz żądzę panowania w Sudermanczyku i zamieszki, które w ojczystym kraju powstać mogły, a kiedy Szwedzi już pierwej posiadali flotę, część jej wyjednywając od ojca, obok niej tworząc polską, zaradzałby skutecznie przyszłości, zbliżałby i w jeden niejako spajał węzeł oba te narody; a kiedy przeznaczenie i rosyjski tron dawało Władysławowi, plemię Wazów panowałoby na całej północy, i ktożby się wtenczas oprzeć mu zdołał? Lecz Jan Król szwedzki i Zygmunt III, zarówno słabego byli charakteru. Polacy także, powiedzmy szczerze, upojeni wielkością i szczęściem, mniemali, że na ostrzu szabli spoczywają ich losy, całość i potęga. Z żalem ojciec pieszczonego z rąk swych wypuszczał syna, nietrafnie wrzucona przez naszych żądza odzyskania Estonji rozdwajała tylko umysły, zniechęcała nawzajem serca, gotowała przyszłą burzę, i ci, którym lgnąć do siebie, kochać się nawzajem, dłoń bratnią podawać sobie należało, wkrótce przez tak długi lat przeciąg, zacięte i krwawe staczali boje.

Do wieczności przeniósł się Król szwedzki, na 43 z Szwecji nadesłanych okrętach [20], dla osiągnienia ojczystego berła udał się Zygmunt, w 1593 roku wracał 44 okrętami. Kiedy w 5 lat później drugą przedsiębrał podróż, by wszczynające się poskromił niesnaski, kupieckie okręty duńskie flotę jego składały; dowódzcą jej był Stenon Banner. Polscy panowie towarzyszący Królowi na obmyślonych własnym kosztem w Gdańsku płynęli statkach. Utarczka pod Stegeborgiem, męztwa obu flot dowiodła, zwycięztwem żadna strona pochlubić się właściwie nie mogła. Wszczęła się wojna ze Szwedami w 1600 roku, mnogie zwycięztwa lądowe w Inflanciech odniesione i morskie jedno uświetniło. Chodkiewicz ciągnąc z Parnawy, dowiedział się, że część wojska nieprzyjacielskiego pod Szakiem, była jeszcze na okrętach, wszelki handel między Rygą i obcemi porty przejmujących. Nie sądząc, żeby czego lękać się mieli od Polaków nieświadomych morza, niedbale trzymali się Szwedzi. Chcąc z tego korzystać wódz polski, zdobytych w Parnawie dwóch okrętów szwedzkich i innych pomniejszych statków użył, przykupił kilka od Anglików i Holendrów, osadził je zbrojnym ludem, a puściwszy przodem kilka łodzi palnych, natarł popędliwie na flotę szwedzką, spalił 2 wielkie okręty i mnóstwo pomniejszych z całym ich ludem, resztę do ucieczki przymusił [21]. Przerwana w 1615 roku ta wojna uporczywa za staraniem Francji, Brytanji i Stanów Holenderskich, była nadzieja, że pokój stały nastąpi,—lecz kiedy Althan hrabia, uczynił Królowi otuchę, iż w Niemczech 50,000 wojska zaciągnie i z Prus przewiezie je do Szwecji, ułudzony tem Zygmunt, Szwedów do burzenia się przeciw Gustawowi Adolfowi zachęca, sam przybyć upewnia i pożar ledwie przygaszony znowu roznieca. Przecie po odzyskaniu Inflant dwuletnie nastąpiło przymierze; we trzy lata niespełna, znowu Szwed dumny rozpoczyna walkę i znowu dwuletnia cisza. W 1625 roku wybuchnęła wojna, a wkrótce z Inflant do Prus teatr jej przeniesiony. Przyczyną tego wtargnienia miały być niewczesne zamiary utworzenia floty w Puckim Zakącie i Gdańsku [22]. Król żądał po księciu pruskim, ażeby w Pilawie miał 4 okręty dla uważania Szwedów, Szwedzi, by Gdańszczanie zachowali neutralność, nie przyjmowali floty królewskiej [23]; chwytano listy pisane do Szwecji, przesyłane morzem.

W 1626 roku poseł hiszpański graf Sorija, chce po królu polskim portu jakiegoś w Prusiech, gdzieby pan jego flotę mógł zbudować i utrzymywać, nawzajem wszelkie zboża polskie zakupować obiecuje [24]. Z Makowskim wracającym z Hiszpanji, przybywa Gabryel Roy (Roa), później nieco baron Oszi (Auchi), ci upewniają kosztem swego monarchy 24 okrętów na morze Baltyckie przywieść, a wziąwszy 12,000 żołnierzy od Wallensteina, wylądować z nimi w Szwecji, chlubili się, że 200,000 talarów od dworu swego mają na to udzielonych. Jak zwykle dziwacznych środków chwytający się Zygmunt, układy z Szwecją odrzuca, w Gdańsku 9 okrętów, a później 16 uzbroić rozkazuje [25], by je z sprzymierzeńcami połączył. Chełpliwy, tak szczodry w obietnicach Roa, udaje się do Rostoku i Lubeki, lecz nie może dostać okrętów; hanseatyckie bowiem miasta nie chciały dozwalać, ażeby flota polska, mogąca im odjąć przewagę, jawiła się na morzu Baltyckiem. Stała pod Gdańskiem eskadra szwedzka z 11 okrętów złożona, przewodniczył jej pod-admirał Mikołaj Hohenszild,— 28 Listopada 1627 r., flota polska z 9 okrętów wojennych pod sterem walecznego Cyppelmana uderza na nieprzyjaciół i po zaciętej walce pokonywa.

(dalszy ciąg nastąpi.)

[14]) Z księgi accusatio criminalis per Fridevaldum.

[15]) Boch. Leben Albrechts des ältern s. 393, 394.—32 Fusskiel, 8 Fuss flach, 10 Fuss tief. verbunden bis an den Balken, und auf dem Ueberlauf 25 Fuss weit.

[16]) Patrz w usprawiedliwiających pismach C. P.

[17]) Tamże.

[18]) Beyträge zur Kunde Preussens 3 Band. 1. Heft. s. 80. Nachricht von einer unbekannten Preussischen Chronik, von H. Prof. von Baczko. Tytuł tej kroniki w Archiw. sekr. Królewskim. Des Landes zu Preussen Beschreibung und Chronicka, geschrieben durch Geor. Fidemacher, angefangen von 1586 den 15 Sept.

[19]) Gralath s. 165.

[20]) Piasecki s. 110. 34 majoribus navigiis 9 triremibus, o powrocie s. 118 druga podróż s. 158.

[21]) Simo Starowolski declamatio contra obtrectatores Poloniae. Craco. in off. Math. Andreow. 1631—4 ost. karta. Niemcewicza dzieje panowania Zygm. III. T. 2 s. 216.

[22]) Refutatio discursus dicti necessarii—necessario conscripta ad demonstrandam civitatis ejus innocentiam 1639 4. s. 97.

[23]) Piasecki s. 383 pod rokiem 1625 i s. 388.

[24]) Canerarius in epistola ad Jul. Bellum, u Rzączyńskiego pag. 62.

[25]) Pierwsze podaje Bielski, drugiego nas naunaucza przypis pod lit. K.

wincij grają w loterję; potem idą Sycylja, Neapol, Piemont, Emilja, Marchje i Umbrja. Namiętność Włochów do gier hazardowych, naprzykład w Piemoncie, jest tak wielka, że napróżno rząd starał się odzwyczaić mieszkańców od gry w loterję, zmniejszając ilość kantorów a podwyższając minimum stawki do 1 fr.; mieszkańcy miejscowości gdzie nie ma kantorów, grają za pomocą pełnomocników mieszkających tam gdzie są kantory. Z drugiej strony, ci których zamożność nie pozwala na wydanie odrazu franka, po kilku składają się na stawkę. Przekonano się także, iż w dnie ciągnienia i w dnie poprzedzające, dochody kupców korzennych i piekarzy są mniejsze, z czego okazuje się, że mieszkańcy oszczędzają na swojem i swych rodzin pożywieniu, żeby mieć środki spróbowania szczęścia.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Przed kilkoma dniami, wspominaliśmy o mającem się wkrótce ukazać w Warszawie przedruku dzieła w języku hebrajskim, pod tytułem: *Szem hagdolim*, Itzahaka Ajzeka syna Jakóba. Już to przedruki dzieł hebrajskich, dotyczących liturgji, tradycji religijnej i egzegetycznej, często dosyć ukazywały się u nas; daleko rzadszą rzeczą były oryginalne prace w tym języku; obecnie zaś znajdują się pod prasą dwa podobne dzieła, a mianowicie *Magot juszor*, którego autorem jest warszawianin p. Izaak Siebenberg i *Toras at mówes* p. Efraima Menkina Zagórskiego. Pierwsze z tych dzieł jest elementarną gramatyką wraz z wypisami, obejmuje bowiem prawidła gramatyczne języka hebrajskiego z przykładami, poezje i powieści treści moralnej, pierwsze zasady nauki religji, opis świąt i postów starozakonnych, początkowe reguły kalendarskie i zbiór słów hebrajskich z przekładem polskim. Nie odejmując wartości naukowej tej książki, za daleko ważniejsze uważamy dzieło p. Zagórskiego, stanowiące obszerną rozprawę w trzech częściach, w formie djalogu opracowaną, o nieśmiertelności duszy, a to dla tego, iż autor w swych rozumowaniach psychologicznych odwołuje się do twierdzeń i zdań filozofów starożytnych i nowożytnych innego wyznania, a zatem wychylił się z ciasnych granic, w jakichby zastałość, zacofanie nieufność i pogarda wszystkiego co tylko obce, mogłyby go zamknąć.

— Wyszło niedawno w Bruksellí zajmujące dzieło historyczne pp. Huhault i Marguerin, pod tytułem: *Wielkie epoki Francji* (*Les grandes époques de la France)*, napisane krótko, treściwie i dostępnie dla wszystkich. Pod formą pełną prostoty i ożywienia, autorowie nie szukając chwały odkrywania nowych faktów, przedstawiają wiele prawd sumiennie opracowanych. Dzieło to wzbudza szczególne zajęcie, z powodu, iż jest przejęte od początku do końca duchem nowożytnym. Obecnie umysły zwracają uwagę na dwa wielkie zadania: jakie prawa warunkują pomyślność narodów i jaki związek łączy przeszłość z teraźniejszością. Autorowie nie mają zarozumienia, iż rozwiązali te zadania, lecz ciągle je mają na widoku a bezstronne i przyjemne ich opowiadanie, dostarcza doskonałe żywioły do wydania w tym względzie sądu. Z jednej strony przedstawiają dokładną treść wszystkich reform dokonanych przez Sullego, Richelieugo, Colberta i proponowanych przez Turgota, z drugiej ścisły, jasny i zupełnie nowy obraz stanu moralnego i materjalnego różnych klas społecznych przed 1798 r.

— Na posiedzeniu kongresu delegowanych od francuzkich naukowych i rolniczych towarzystw w d. 19 marca, odczytał p. Belgrand ciekawę rozprawę o zachowaniu wody deszczowej na nawodnienie. Na temże posiedzeniu p. Gomast złożył sprawozdanie o kwestji głębokiej uprawki i o rezultatach konkursu w Saint Quentin. W tej samej kwestji zabierało głos kilku delegowanych. W wydziale historji i archeologji, odczytano sprawozdania o dziełach, które wyszły we Francji w tym przedmiocie w 1862, a następnie odczytano opisy najsławniejszych starożytnych obić, tak francuzkich jak i niemieckich.

— Znany w paryzkiem dziennikarstwie p. Assolant, pracuje obecnie, jak donosi jeden z dzienników paryzkich, nad wielkiem dziełem polityczno-filozoficznem, w 5 tomach, pod tytułem: *Historja lat dwunastu (Histoire de Douze ans)*, które obejmować będzie wszystkie wypadki, jakie miały wiejsce w epoce poczynającej się od d. 2 grudnia 1851 r.

— Porucznik Rundstedt, który zostawał długo przy ambasadzie pruskiej w Atenach, wydał broszurę pod tytułem: *Die Griechische Armee und die Revolution*. Dziełko to daje jasne wyobrażenie o siłach zbrojnych Grecji i obejmuje nie jeden szczegół ciekawy, zwłaszcza w obecnem tego kraju położeniu.

— Pośród lasów meksykańskich, a szczególniej na półwyspie Yukatan, odkryto wiele ruin niesłychanie wspaniałych gmachów, sięgających głębokiej starożytności. Nie podlega wątpliwości, że pomniki te wystawione były przez naród cywilizowany; który żył najmniej na siedm wieków przed epoką odkrycia dokonanego przez Krzysztofa Kolumba. Jacy byli mieszkańcy tych wspaniałych gmachów? skąd przybyli? nie wiadomo, lecz wolno przypuszczać, że wychodźcy z środkowej Azji, przebywszy cieśninę Berynga, udali się na południe, zajęli Meksyk, a nawet Peru, gdzie także napotykają się pomniki zwane cyklopskiemi, a następnie odparci ze strony południowej, doszli do najwyższego stopnia cywilizacji na półwyspie Yukatan, gdzie dziś widać ślady tak świetnych pałaców. Uczeni towarzyszący wyprawie francuzkiej, bezwątpienia uzupełnią od pięćdziesięciu lat czynione poszukiwania dla objaśnienia pochodzenia tych dziwnych miast tolteskich. Pomiędzy podróżnikami, którzy rzucili największe światło na przeszłość Nowego Świata, jedne z pierwszych miejsc zajmują pp. Brasseur de Bourbourg i Desiré Charnay. Ten ostatni, znakomity artysta i literat, nie zważał na żadne trudności i jak niegdyś nieustraszony Waldeck, pomimo kul indyjskich, pomimo mnóstwa wężów obierających sobie za siedlisko te ogromne ruiny, przedarł się on przez lasy dziewicze do tych starożytnych pomników. Z Uxonal, Mitla, Chichen-Itza, Izamal, Palenque, przywiózł on szacowne notatki i przepyszne album fotografij. P. Viollet le-Duc, budowniczy, dołączył do osobistych wrażeń p. Charnay, uczoną rozprawę o starożytnościach amerykańskich. Z tego współpracownictwa, utworzyło się bardzo znakomite dzieło.

KOMUNIKACJE WODNE.

Rzeka Wkra v. Działdówka.

W GUBERNJI PŁOCKIEJ.

(poczerpnięto z akt urzędowych z uzupełnieniem).

Prezydent Bydgoskiej Rejencji przedstawił był Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Michałowi Mikołajewiczowi w czasie pobytu J. C. Wysokości w Bydgoszczy podanie jednego z kupców handlujących drzewem o oczyszczenie rzeki Wkry czyli Działdówki, wpadającej w pobliżu Nowo-Georgewska (Modlina) do Wisły. W skutku czego, objawiony został w roku 1856 rozkaz ówczasowego Namiestnika Królestwa we względzie zbadania pomienionej rzeki i zaopinjowania; czyli taż może w całej swej rozciągłości być usplawnioną, bez poniesienia znacznych na to kosztów.

W wykonaniu czego, wysłanym był w Czerwcu 1856 roku jeden z Inżenjerów trzynastego Okręgu Komunikacji, ktoremu zalecono: zbadać stan rzeki Wkry od jej ujścia do Narwi (pod wsią Pomiechowem poniżej twierdzy Nowo-Georgewskiej) do granicy Królestwa, obejrzeć i rozpoznać zakłady wodne na tejże istniejące, mosty i inne przeszkody, oraz przekonać się, czy i w jakim rozwoju odbywa się spław, na jakiej przestrzeni rzeki, tudzież aby przedsięwziąść należało dla onego udogodnienia.

Delegowany w tym celu Inżenjer Komunikacji Radca Dworu Owczarski złożył Władzy swej dokładny opis stanu rzeki z obliczeniami i rysunkami, co do części technicznej. Czerpnięte z tego opisu, w głównym zarysie wiadomości, gdy dotyczą poglądu statystyczno-jeograficznego kraju,—przeto podają się tu dla odniesienia do wiedzy ogółu.

Opis rzeki Wkry.

Zrzódło rzeki i położenie jeograficzne. Rzeka Wkra v. Działdowka, jedna z największych dopływów Narwi, ma swój początek w Prusach wschodnich, w Rejencji Królewieckiej w powiecie Nejdenburgskim, pod miastem Nejdenburg i ztąd nosi tam nazwę Nejdy,—następnie wpada do jeziora Działdowskiego pod miastem Działdów (Soldan) w Prusach położonego,—wypływając zeń, przybiera nazwę rzeki Działdówki (po niemiecku Soldan-Fluss).

Część tej rzeki Nejda zwanej, pomiędzy miastami Nejdenburg (Niburg) i Działdow (Soldan) raczej tylko jest strumieniem; ztąd miejscowi za zrzódło rzeki samo jezioro Działdowskie uznają, jak to i-w „Rysie hydrografji Królestwa z wiadomością o spławach" skreślonem przez L. W. zamieszczonem zostało [1]). Na niektórych wszakże kartach szczegółowych, zrzódło pod miastem Nejdenburgiem bywa naznaczonem.

Miejscowi rzekę tę zwą ogólnie Działdówką i dopiero po złączeniu się z rzeczką Mławką, około Bieżunia i Radzanowa, a poniżej wsi Wkry, przybiera nazwę tej ostatniej.

Działdówka począwszy od jeziora Działdówskiego płynie w kraju Pruskim w kierunku północno-zachodnim i przy wsi Gnojno w powiecie Mławskim dotyka Królestwa Polskiego (nad nią jest słup graniczny Nr. 177, pruska zaś wieś Polnisch-Sakran), następnie podąża w kierunku zachodnim, płynąc w powiecie Mławskim w rozwinięciu około wiorst szesnaście, stanowi granicę Królestwa od Prus wschodnich.

Poniżej wsi Biernaty na territorjum już Królestwa, płynąc ciągle w kierunku północno-wschodnim, około miast Żuromina, Bieżynia, Radzanowa, wpada poniżej wsi Pomiechów, a powyżej twierdzy Nowo-Georgiewskiej do rzeki Narwi.

Rzeka Wkra przecina całą gubernję Płocką, w szczególności powiaty: Mławski, Praszynski, Pułtuski i Płocki, płynie około wsiów: Gnojno, Zdroje, Biernaty, Wylazłów, Przyrotki, Zieluń, Gołomin, Lubowidz, Dziury, Bądzin, Brudnica, Powiatów, Młodzyn, Karniszyn, miasto Bieżuń wsie: Sokołowy-Kąt, Żyliczyn, miasto Radzanów, wsie Brzeżyny, Trzciniec, Rydzyno, Strzegowo, Unierzysz, Garwasz, Wkra, Glinowieck, Płaciszewo, Malurzyn, wieś rządowa Kępa, Gutarzew, miasto Sochocin, wsie Kuchary, Kołoząb, Idzkowice, Szumlin, Popielżyn, Żołądowo, Gudawo, Borków, Lelewo, Kosewka, Błędowo, Goławice, Pomiechówek, Pomiechów.

Rzeczki dopływowe: Znaczniejsze rzeczki do Wkry wpadają:

z prawej strony:

Mławka, poczyna się w okolicach miasta Mławy, płynie z wschodu ku zachodowi i powyżej miasta Radzanowa, przy wsi Ratowo w powiecie Mławskim, wpada do rzeki Wkry. Płynie przez mil cztery. Nie jest i nie może być spławną.

Mławka przyjmuje w siebie z prawej strony, Przylepnicę. Ta poczyna się w powiecie Mławskim, pod wsią Sarnowo, w pobliżu granicy pruskiej, pod miastem Kuczborskiem v. Kuczborgiem, tworzy dość obszerny staw, a przepłynąwszy mil dwie, wpada do Mławki, powyżej miasta Szreńska.

Struga, płynie z wschodu ku zachodowi i poniżej wsi Unierzysz wpada do Wkry.

Łydynia v. Lidynia. Dwa strumienie, jeden płynący z pod wsi Nowa wieś, na zachód miasta Mławy, drugi z pod wsi Zalesia,—połączywszy się za wsią Żmijewo, tworzą rzekę Lidynię, która następnie wchodzi w powiat Przasnyski, płynie pod miasto Ciechanów w kierunku wschodnio-zachodnim, za wsią Luboradz wchodzi w powiat Płocki, zaś poniżej młyna w wsi Gutarzew, a powyżej miasta Sochocina, wpada do Wkry.

[1]) Biblioteka Warszawska 1849 m. Luty.

Sonna, najznaczniejsza z rzeczek dopływowych do Wkry, zrzódło swoje ma około wsi Załuzie poniżej miasta Ciechanowa, płynie w kierunku jak poprzednia. Przepływa pod miastem Ciechanowem i następnie poniżej wsi Popielżyna w powiecie Przasnyskim wpada do Wkry, ubiegłszy mil ośm, na tej rzece jest kilka zakładów wodnych.

z lewej strony:

Raciążnica, poczyna się z błot powyżej miasta Raciąża o dziesięć wiorst od Mławy, wpada do Wkry poniżej miasta Sochocina, upłynąwszy mil cztery.

Płonka v. Płonna, zrzódło swoje ma pod wsią Płonno, w powiecie Płockim, przepływa około miasta Płońska, powyżej wsi Kołozębig wpada do Wkry, ubiegłszy blisko pięć mil.

Oprócz powyższych rzeczek, z obu brzegów rzeki Wkry, wpada dość innych rzeczułek i strumieni, z których dwie są bez nazw oddzielnych.

Zasilona temi dopływami w dość znacznej obfitości Wkra, mająca ogólnie niskie brzegi i znaczne niziny, podczas roztopów wiosennych nagle wzbiera, a wznosząc się i do dziesięciu stóp wysokości nad najniższy stan, występuje z łoża swego i zalewa położone nad nią łąki i niższe grunta. Ztąd Wkra miewa zwłaszcza podczas wzbiorów, podostatkiem wody. Do tego powzięty był przed kilku laty przez obywatelstwo powiatu Mławskiego i przyległych okolic z Przasnyskiego Płockiego zamiar osuszenia płaszczyzn wodą zalanych na przestrzeni wiorst pięćdziesiąt od strony obszernych jezior pruskich. Kanał sprowadzić miał wody z tych błot do rzeczki Raciążnicy, wpadającej do Wkry.

Długość rozwinięcia rzeki Wkry,—jej szerokość. Długość rzeki Wkry w rozwinięciu, począwszy od punktu, gdzie wchodzi w granice Królestwa, przy słupie granicznym Nr. 177, wzdłuż tejże granicy, aż do wsi Biernaty, wynosi wiorst około szesnaście.

Poniżej wsi Biernaty, rzeka Wkra przestaje stanowić granicę, płynie tylko w territorjum Królestwa i przestrzeń ta w rozwinięciu 156 wiorst wynosi.

Całe więc rozwinięcie rzeki, w przybliżeniu od wsi Gnojna w Powiecie Mławskim aż do ujścia pod wsią Pomiechowem, powiat Płocki, czyni wiorst 172.

Szerokość rzeki, przy wodzie najniższej wynosi w najwęższych miejscach od 28 do 35; w najszerszych 120 do 130 stóp.

Brzegi i Dno rzeki Wkry. Brzegi na przestrzeni od wsi Gnojno aż do wsi Lubowidza ma niskie i błotniste. Największe błota są pod miastam Bieżuñiem, gdzie rzeka rozdziela się na cztery oddzielne odnogi, a wstrzymywaniem wody przez zakłady wodne w Korniszynie i Bieżuniu, zalewając łąki, tworzy znaczne błota. Dalej, ku miastu Sochocinowi i aż do ujścia płynie, w części wśród gruntów wzgórzystych. Łąki okoliczne są żyzne.

Dno Wkra ma piaszczyste.

Bieg rzeki i spadek. Rzeka Wkra bieży korytem krętem i rozdziela się w kilku miejscach na ramiona znacznej nawet długości, szczególnie na to miejsce poniżej wsi Poniatowa. Przy wsi Młodzyn, rzeka rozdziela się na dwie, a dalej na cztery odnogi, a następnie zlewa się pod miastem Bieżuniem do dwóch i tak płynie dwoma korytami do pominięcia wsi Sokołowy. Odnogi te mają po kilka wiorst długości.

Część ta rzeki zalewa łąki i tworzy błota jak to już wyżej rzeczono, albowiem spadek i tak nieznaczny, zmniejszony jest tu podniesieniem wody przy młynie pod miastem Bieżuniem, oraz pod wsią Korniszynem.

Powyżej wsi Drzazgi, rzeka dzieli się również na dwie odnogi, toż ma miejsce pod miastem Radzanowem. Odnogi, jakie tu wymieniono, są tylko główniejsze,—jest zaś wiele jeszcze pomniejszych, nie tak znacznych.

Spadek rzeki, wzięty przy dopełnionym w roku 1856 rekonesansie, z niwelacji wysokości wody na zakładach wodnych, wyniósł w przybliżeniu, przy stanie wody niemal najniższym, około $^{1}/_{4400}$.

Stan wody. Głębokość na nurcie. Począwszy od punktu, w którym rzeka Wkra przecina granicę Królestwa aż do mostu pod miastem Bieżuniem, stan wody najwyższej wynosi stóp sześć nad zero. Poniżej miasta Bieżunia, przy moście pod wsią Radzimowice, stan wody dochodzi stóp ośm, a powyżej samegoż ujścia, przy moście pod Pomiechowem, na trakcie bitym pierwszego rzędu Białostockim (z Serocka do twierdzy Nowo-Georgiewskiej), stan najwyższy dochodzi do stóp ośmnastu, a to z powodu wstrzymanego odpływu rzeki przy jej ujściu przez wody powodziowe rzeki Narwi.

Stan wody najniższy przypada zwykle w Czerwcu i Lipcu.

Masa czyli ilość przepływu wód na Wkrze. Zakłady wodne na Wkrze tak blisko siebie są położone, a ztąd woda w rzece tak powstrzymywaną, że mało na niej jest miejsc, w których naturalny bieg miewa, a w takich tylko miejscach obserwacja średniej wody a następnie i masa czyli ilość przepływającej wody uważana i obliczana być może. Mało też jest takich miejsc na Wkrze, w którychby woda przepływała całym profilem w czasie wezbrań—przeciwnie, prawie wszędzie wylewa się szeroko po przyległych nizinach i tworzy zalewy, w których woda zostaje bez odpływu. Dotąd zaś nie ma sposobu dojścia średnicy prędkości wody rzek, których koryta są nieforemne.

Według uważań w Wrześniu 1856 roku, średnia masa przepływa wody na rzece Wkrze przy wysokości stanu wody jedna stopa nad zero, wyniosła w przybliżeniu stóp kubicznych około 150, przy wodzie najwyższej masa przepływu dochodzi w przybliżeniu 3,000 stóp sześciennych przeszło.

Trakty główniejsze biegiem rzeki Wkry przecięte. 1. Droga bita drugiego rzędu z Płońska na Raciąż, Mławę do Niborka w Prusach wschodnich.

2. Droga bita drugiego rzędu z Płońska na Sochocin do Ciechanowa.

3. Droga bita drugiego rzędu z Pułtuska na Nasielsk, Czajki, Przyborowice, Płońsk, do Płocka.

4. Trakt główny bity (pierwszego rzędu) Białostocki z Nowo-Gieorgiewskiej twierdzy na Serock, Wyszkow, Ostrowi, Mążenin do Białegostoku.

Mosty na Wkrze. Na rzece Wkrze, począwszy od powyżej zakładu wodnego pod wsią Lubowidzem, pobudowanych jest do dwudziestu mostów,—mosty te mają otwory pomiędzy filarami dogodne do przejścia tratew drzewa.

1. Most na odnodze Wkry pod miastem prywatnem Bieżuniem, drugi zaś most na głównem korycie tej rzeki w samemże mieście na trakcie pocztowym z Mławy do Sierpca, długi stóp ros. 149, czyli łokci warszawskich $78\frac{1}{3}$, utrzymywany kosztem kasy miejskiej.

2. Most i dwa upusty jałowe, z których na jednym most w m. Radzanowie na trakcie z Mławy do Raciąża.

3. Most w wsi Drzazga, powiat Mławski. Rzeka tu do 50 łokci szeroka. Most ma długości łokci 61, łokci 10 szeroki, tyleż średnio wysoki. Jest na trakcie z miast Bieżunia do Radzanowa, a oprocz do tych miast, ułatwia komunikację z Szreńskiem, Zieluniem, Kuczborgiem, Płońskiem, Raciążem, Ratowem.

Pobór tu mostowego, wedle taryfy klasy czwartej, nadanej w moc ogólnego pod tym względem postanowienia Namiestnika Królewskiego w Radzie Stanu z d. 5 (17) Sierpnia 1817 r., uskuteczenia się na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 2 (14) Kwietnia 1835 r.

4. Most w Radzinowicach na drodze komunikacyjnej z wsi Staroguby.

5. Dwa mosty w wsi Rydzyna, jeden na drodze do Radzimowic, drugi ku miejscowej potrzebie.

6. Mosty dwa w wsi Strzegów na trakcie bitym drugiego rzędu z Raciąża do Mławy. Długość obu mostów w świetle wynosi razem stóp bieżących 377; gdy jednakże długość ta zastosowaną została do potrzeb młyna i tartaku poniżej za mostami będących,—bo w istocie dla przepływu tylko wód rzeki Wkry, dostateczną by była znacznie mniejsza długość, ztąd i taryfa do poboru mostowego nadaną została postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 23 Grudnia (4 Styeznia) 1859 klasy czwartej.

7. Dwa mosty w wsi Glinowiecku, powiat Przasnyski na drodze z Ciechanowa do Raciąża. Jeden most w Woli Płaciszewskiej na drodze z Kondrajca do Malużyna. Dwa mosty w Malużynie na drodze do Płońska. Jeden pod Gutarzewem na drodze do wsi Wierzbowa.

8. Most był pod m. Sochocinem, powiat Płocki, na drodze bitej drugiego rzędu z Płońska na Sochocin do Ciechanowa.

9. Poniżej miasta Sochocina o mil dwie most pod wsią Borkowem, na drodze drugiego rzędu z Nasielska na Przyborowice, Płońsk do Płocka. Most ten ma w świetle długości sążni 49 czyli łokci 147, szerokości stóp 32. Taryfa do poboru opłaty mostowego nadana tu postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 3 (15) Lipca 1851 roku klasy trzeciej.

10. Pod wsią Pomiechowem, w powiecie Płockim, na trakcie jak dawniej średnim, do Pułtuska i Nasielska, oraz do Modlina, istniał most na Wkrze 276 łokci długi. Taryfa na pobór mostowego wedle klasy drugiej, na rzecz Ekonomji Zakroczym, nadaną tu wówczas została przez postanowienie Namiestnika w Radzie z d. 30 Maja 1826 r.

Następnie z budowaniem traktu głównego bitego Białostockiego, most w tem miejscu nowy, nakładem funduszu z Skarbu na budowę dróg bitych pierwszego rzędu przeznaczonego wystawiony, ma teraz długości 86 sążni pol. czyli 258 łokci, szeroki jest 6 sążni 4 stóp, wysoki zaś 3 sążni 2 stóp.

Trzy ostatnie mosty, jako położone na drogach bitych na części rzeki, na której spław już od roku 1840 się odbywa, przedstawiają wszelką dogodność dla przepływu pod niemi tratew drzewa, a nawet i statków, Zwykła budowla mostów na palach, zwłaszcza gdy lody przy puszczaniu rzek silnie na niszczenie tychże działają, nie dozwala aby były zbyt wysokie i pale po belki jarzmowe od ziemi na 16 stóp, są już za dość na wysokość, a podwyższenie dalsze szkodliwy ma wpływ na trwałość mostów.

Przewozy na Wkrze. W wsi Kołoząbin, powiecie Płockim, na trakcie z Płocka do Pułtuska istnie przez Wkrę przewóz na linie. Taryfę na zasadzie ogólnego w tym względzie postanowienia Namiestnika w Radzie Stanu z d. 23 Listopada 1819 r. nadaną ma klasy czwartej, przez postanowienie z d. 27 Lutego 1820 r.

Pod m. Sochocinem, powiat jak wyżej, zbudowano w r. 1838 most długości w świetle o 212 stóp. Pobór tu opłaty mostowego uskuteczniał się na rzecz kasy miasta według taryfy klasy trzeciej, nadanej przez postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa z d. 8 (20) Stycznia 1843 r. Następnie gdy grunt w korycie tu rzeki jest zbyt lekki, w miejsce mostu zaprowadzonym został przewóz na linie, na który nadaną również została taryfa przewozowego klasy czwartej, przez postanowienie tejże Rady Administracyjnej z dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1856 r.

Mosty na rzeczkach dopływowych do Wkry. Na rzece Łydyni, na trakcie średnim do Płocka, Przasnysza i Mławy są trzy mosty, jeden długi łokci 16, drugi 62, a trzeci 14, należą do miasta Ciechanowa. Pobór opłaty za przejazd utrzymany został na rzecz kasy miasta przez postanowienie Namiestnika w Radzie z d. 2 Marca 1822 r., jak istniał na mocy dozwoleń za rządów Pruskiego i Księstwa Warszawskiego, klasy czwartej.

Na tejże rzeczce Łydyni przy wsi Konopki, powiat Mławski, dwa Mosty, jeden 15 łokci, drugi $25\frac{1}{2}$ długości, 7 łokci szeroki. Taryfa do poboru klasy czwartej nadana przez postanowienie Namiestnika z dnia 30 Marca 1824 r.

Na rzeczce Sonna most w mieście prywatnem Sońsk, powiat Przasnyski, długi łokci 102, szeroki $6\frac{1}{4}$. Taryfę do poboru mostowego odpowiednią klasie czwartej zaprowadził początkowo rząd pruski, następnie nadaną została przez postanowienie Namiestnika w Radzie z d. 2 Marca 1819 r. klasy czwartej, później takowa przez postanowienie z d. 11 Listopada 1820 r. do trzeciej klasy podwyższoną została.

Na rzeczce Płonka pod miastem Płońsk na trakcie ku Toruniowi, most ma 90 łokci długości. Taryfa klasy czwartej nadana przez postanowienie Namiestnika w Radzie z d. 11 Marca 1820 r.

Zakłady wodne na Wkrze. Na całej przestrzeni rzeki po której spław się odbywa, aż do ujścia w Narew istnie zakładów wodnych ośmnaście, w szczególności:

1. Młyn o trzech gankach i tartak w wsi Rudzie. Powyżej tego zakładu spław dotąd nie odbywał się.
2. Młyn i tartak w wsi Lubowidzu.
3. Młyn o czterech gankach i tartak w wsi Brudnicy.
4. Młyn o trzech gankach i tartak w wsi Poniatowie.
5. Młyn o dwóch gankach i folusz w mieście Bieżuniu.
6. Młyn o dwóch gankach na odnodze Wkry, którą spław się odbywa, pod wsią Korniszynem.
7. Młyn i tartak w m. Radzanowie. Młyn ten zniesiony był przez powodziowe wody z wiosną roku 1854 i po rok 1857 nie był odbudowany. Tartak też był nieczynny.
8. Młyn o czterech gankach i tartak w wsi Strzegowie.
9. Młyn o czterech gankach w wsi Unierzyżu.
10. Młyn o trzech gankach i tartak w wsi Glinowiecku.
11. Młyn o trzech gankach w wsi Woli Płociszewskiej.
12. Młyn o dwóch gankach i tartak w wsi Malużynie.
13. Młyn o czterech gankach i tartak w wsi rządowej Kempa.
14. Młyn o czterech gankach i tartak w wsi Gutarzewie.
15. Młyn o trzech gankach i tartak w mieście Sochocinie.
16. Fabryka sukna, folusz i młyn o dwóch gankach w wsi Kucharach. Istnie od roku 1823. Największy to zakład z pobudowanych na Wkrze. W fabryce, woda Wkry obraca dwa koła, siły przy sukienni 15tu, a przy foluszu ośmnastu koni.
17. Młyn o trzech gankach i tartak w wsi Kołozębin.
18. Młyn o trzech gankach i tartak w wsi Lelewie.

(*dalszy ciąg nastąpi*).

Przyjechali do Warszawy.

Jenerał Major Świty J. C. M. Baron Stirler z Piotrkowa.

Wyjechali z Warszawy.

Rzeczywisty Radca Stanu hrabia Keller Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw wewnętrznych do Aleksandrowa, zaś Małżonka tegoż hrabini Marja Keller do Paryża.

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. $25\frac{1}{2}$ do rs. 1 k. $31\frac{3}{4}$, garniec od kop. $41\frac{1}{2}$ do kop. 43.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 31 marca

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie.			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			88	75	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			14	$91\frac{1}{2}$	14	89
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			114	50	—	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			90	75	—	—
dito 500			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			77	50	77	—
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	98	40	—	—
„	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	98	25	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	150	30	—	—
Londyna	1 Ft. St	3 M.	6	65	—	—
Moskw	100 Rs.	1 M.	99	25	99	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	79	25	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	88	20	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. 2 k. —
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $16\frac{1}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 31 marca.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89
6ta „ „		$96\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$83\frac{3}{8}$
Listy zastawne 4%	—	$90\frac{1}{8}$
Bilety Banku Rosyjskiego	—	91
Weksle na Warszawę	—	91
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$101\frac{1}{4}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	621
„ Paryż 2 „	—	80
„ Hamburg 2 „	—	$151\frac{1}{4}$
„ Wiedeń 2 „	—	89
Żyto na targu	—	$43\frac{3}{4}$
„ na dostawę późniejszą	—	$43\frac{7}{8}$
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	69 40
Akcje kredytu ruchomego		13 32

Liverpool, 30 *Marca*. Dziś sprzedano 7,000 wańtuchów bawełny; ceny takie same jak w zeszłą sobotę.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1505) *Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Podaje do wiadomości, że Karol Szeliński Komornik przy tutejszym Trybunale, z powodu upłynięcia terminu złożonej i nie złożenia kaucji na czas dalszy, decyzją tegoż Trybunału z d. 2 (14) b. m. i r. Nr. 1558 w urzędowaniu został zawieszony.

Kielce d. 11 (23) Marca 1863 r.
Trojanowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1524) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 18 (30) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe, w pałacu Komisji Skarbu przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744 na sali ogólnych posiedzeń tejże Komisji, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na 25 letnie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1863 r. wydzierżawienie dóbr i Zakładow Górniczych Żelaznych Chlewiskich w Powiecie Opoczyńskim Gubernii Radomskiej położonych, składających się z trzech folwarków: Chlewiska, Pawłów i Smagów, wraz z młynami, rybołówstwem i propinacją, lecz bez okupu prawnego za zniesioną pańszczyznę i jakichbądź powinności od włościan, tudzież z prawem jakie Skarbowi służy do użytkowania z walcowni w dobrach suprymowanych Jabłonnicy, za cenę do licytacji podaje się czynsz dzierżawny na rs. 6702 kop. 89 wyraźnie rubli srebrem sześć tysięcy siedmset dwa kopiejek ośmdziesiąt dziewięć ustanowionej.

Skarb sprzedawać będzie dzierżawcy corocznie na potrzeby fabryk Chlewiskich drzewo w sążniach szczapowych krąglakowych i gałęziowych, a do kopałni w sztukach, oraz drzewo potrzebne do budowl gospodarskich i fabrycznych w tychże dobrach, a to z lasów leśnictwa Chlewiski z cięć corocznie podług zasad rządnego gospodarstwa leśnego wyznaczonych lub wyznaczyć się mających, w razie jeżeli w temże leśnictwie gospodarstwo leśne w krótszej kolei urządzone zostanie, a to po zaspokojeniu potrzeb miejscowych mieszkańców; nadto dzierżawca będzie miał prawo potrzebne mu drzewo nabywać z Leśnictwa Szydłowiec i straży Małyszyn w leśnictwie Iłża, o tyle wszakże, o ile pozwoli zamożność cięć corocznie w nich wyznaczonych, po zaspokojeniu poprzedniem potrzeb miejscowych mieszkańców, oraz fabryk i kopalni Górnictwa Rządowego, tak istniejących jako i nowo utworzyć się mogących, sprzedaż drzewa w wymienionych wyżej leśnictwach odbywać się będzie podług taks leśnych przez władze skarbową dla każdego leśnictwa corocznie zatwierdzonych.

Rudę żelazną wydobywać będzię dzierżawca, własnym kosztem i staraniem w obrębie dóbr Chlewisk, zaś w miejsce jej wartości, wnosić będzie oddzielną opłatę od wytopu surowizny, licząc od puda po 2 1/2 kopiejek, obrachunek wytopu dopełniać się będzie co pół roku, mianowicie w dniach 1 (13) Grudnia oraz 1 (13) Czerwca każdego roku a od wykazanej ilości opłatę w następnych 15 stu dniach po obrachunku do kasy właściwej dzierżawca wniesie.

Kamien wapienny będzie mógł dzierżawca wydobywać w Straży Odrowążek leśnictwie rządowym Samsonów na potrzeby wyłącznie gruntowe, lecz także za opłatą oddzielnej należności podług taksy leśnej dla tegoż leśnictwa corocznie zatwierdzonej, wydobywanie to dziać się będzie kosztem i staraniem dzierżawcy i pod kontrolą właściwego Urzędu Leśnego.

Ubiegający się o powyższą dzierżawę, obowiązany będzie, przed oznaczonym terminem, obok świadectwa kwalifikacyjnego, Postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. od ubiegających się o dzierżawę dóbr rządowych wymaganego, przez Naczelnika właściwego Powiatu w formie przepisanej wydanego, a przez Rząd Gubernialny potwierdzonego: złożyć opieczętowaną deklaracją, napisaną i podpisaną podług poniżej zamieszczonego wzoru, oraz dołączyć kwit Banku Polskiego lub Kasy Skarbowej Królestwa, na wniesione vadium gotowizną, listami zastawnemi wraz z kuponami lub innemi papierami skarbowemi, według przepisów na vadja przyjmowanemi, w kwocie rs. 2000, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące.

Deklaracje nie napisane podług wzoru, a szczególniej obejmujące zastrzeżenia lub warunki odmienne od podanych przez władzę licytacją ogłaszającą, albo niepoparte kwitem na złożone vadium, lub podane po wywołaniu licytacji, jako nieważne przyjęte nie będą.

Nieutrzymujący się przy licytacji otrzyma zaraz upoważnienie do odebrania vadium, stawione zaś vadium przez utrzymującego się powinno być przy podpisaniu protokółu licytacyjnego przez niego uzupełnione do 1/4 części ogólnej sumy na licytacji postąpionej i takowe pozostanie w depozycie Banku Polskiego lub w Kasie Skarbowej Królestwa, do czasu złożenia kaucji.

Jeżeli w złożonych do licytacji deklaracjach piśmiennych, podaną będzie przez dwóch lub więcej deklaracje składających jednakowa oferta, na tenczas po otwarciu deklaracji, odbędzie się między temi konkurentami, którzy jednakowe oferty podali, licytacja głośna.

Warunki do licytacji ułożone a konkurującym o tę dzierżawę odczytane i oferta najwyżej postąpiona, obowiązują w zupełności pluslicytanta zaraz od chwili podpisania protokółu licytacyjnego, Rząd zaś w tenczas gdy strona interesowana o potwierdzeniu licytacji urzędownie zawiadomioną zostanie, a chociażby potwierdzenie to w dniach 30 nienastąpiło, pluslicytant z tego powodu od dzierżawy i spełnienia przyjętych obowiązków wyłamać się nie może, utrzymujący się przy licytacji, gdyby poźniej od niej odstąpił, utraci vadium, a nadto odpowiedzialnym będzie Skarbowi za wszelkie szkody i utracone korzyści, jakieby ztąd dla Rządu wyniknęły, a to z całego majątku swego pod rygorem egzekucji administracyjnej, której się poddaje.

Gdyby który z licytantów dopuścił się dawania lub przyjmowania odstępnego albo gdyby padły o to mocne poszlaki ten nietylko od licytacji lub dzierżawy usuniętym będzie z utratą złożonej rękojmi i pociągnięty do Sądowej odpowiedzialności za fałsz i oszustwo, ale nadto Skarb Królestwa poszukiwać będzie na majątku jego kosztów i szkód jakieby wyniknąć mogły z powtórnej na tęż samę dzierżawę licytacji.

Szczegółowe warunki licytacyjne i kontraktowe przejrzane być mogą w biurze Komisji Skarbu w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych w Sekcji administracyjnej każdo dziennie wyjąwszy świąt od godziny 9 z rana do 3 po południu.

Wzór do deklaracji,

która powinna być napisana na papierze stęplowym ceny kopiejek 7 1/2 wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań zapieczętowana w odzielnej kopercie w osnowie jak następuje.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 7 (19) Marca r. b. Nr. 50605/22221 przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego, tudzież kwitu na złożone vadium w sumie rs. 2000 wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące, podaję niniejszą deklarację, przez którą zobowiązuję się zadzierżawić dobra Rządowe Chlewiskie, wraz z będącemi w nich zakładami fabryk żelaznych na lat 25 poczynając od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1863 r. za opłatą Skarbowi Królestwa czynszu dzierżawnego ryczałtem rocznie rubli srebrem (tu wypisać sumę ofiarowaną literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania)

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1863 r.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Na kopercie wypisać oprócz adresu do Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, następujące wyrazy: Deklaracja do zadzierżawienia dóbr i fabryk Chlewiskich.

Z polecenia Dyrektora Głównego Prezydującego,

Warszawa dnia 7 (19) Marca 1863 r.
Rzeczywisty Radca Stanu, Borzęcki.
Dyrektor Kancelarji,
Radca Stanu, Parzelski.
Naczelnik Sekcji, Olszewski.

(D. N 1288) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. na Sali Posiedzeń Rządu Gubernialnego od godziny 12 z rana odbywać się będzie głośna licytacja, na wydzierżawienie rybołówstwa dzikiego w Obrębie Ekonomii Rządowej Zakroczym, mianowicie w miejscach niespornych, na prawym brzegu rzeki Wisły i Narwi tudzież na rzece Wkra, jeziorach, łąkach, i na prawym brzegu rzeki Narwi, przy wsi Kikoły, trwać mająca od daty odbycia licytacji do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1868 r. a wystawione na risico dotychczasowego dzierżawcy, od obniżonej opłaty dzierżawnej rocznej rs. 308 kop. 64.

Wzywa przeto chęć licytowania mających, aby w powyżej oznaczonym terminie i miejscu, stawili się zaopatrzeni w świadectwo kwalifikacyjne, postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. i rozporządzeniem Komisji Skarbu z d 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32199 wskazane przez właściwego Naczelnika Powiatowego wydać, a przez Rząd Gubernialny potwierdzić się winne, bez tego bowiem świadectwa nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie.

Obok tego zaopatrzyć się należy w gotowiznę na vadium rs. 77 kop. 64 czyniące, a równe 1/4 części ceny licytacyjnej, które do depozytu Kasy Gubernialnej Płockiej, ma być złożone, a następnie utrzymującemu się przy licytacji na uzupełnienie kaucji przyjęte zostanie, nieutrzymującemu się zaś na licytacji bezwłocznie powrócone sobie mieć będzie.

O innych szczegółowych warunkach każdego czasu dowiedzieć się można w biurze tutejszej Sekcji Dóbr i Lasów rządowych.

Płock 20 Lutego (4 Marca) 1863 r.
Gubernator Cywilny,
D. Dziewanowski.
Naczelnik Kancelasji, Słupecki.

(N. D. 1519) *Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.*

Na mocy Reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 12 (42) Kwietnia r. z. Nr. 15338 podaje do wiadomości publicznej że pod d. 9 (21) Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w lokalu Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod N. 607 położonym licytacja in minus przez opieczętowane deklarację według wzoru niżej podanego na dostawę do Mennicy 400 sążni kubicznych 3 łokciowych drzewa opałowego sosnowego odpowiednio warunkom, które codziennie z wyjątkiem dni Świątecznych w biurze Dyrekcji mennicy przejrzane być mogą Za precttium fisci do licytacji naznacza się suma rs. 3696 a vadium rs. 369 wynosi, zastrzega się wrecie że do licytacji rzeczonej sami tylko właściciele składów drzew przypuszczeni zostaną.

Warszawa dnia 16 (28) Marca 1863 r.
Dyrektor, Wołowski
Sekretarz Niewiadomski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Mennicy w dniu 16 (28) Marca r. b. w pismach publicznych zamieszczonego, składam niniejszą deklarację jako podejmuję się dostawy do Mennicy 400 Sążni kubicznych 3 łokciowych drzewa opałowego sosnowego w szczapach 3 lub 1 1/2 łokciowych za sumę rs. N. wyraźniej rubli N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, vadium w ilości rs. 369 (wypisać literami) załączam, stałe zamieszkanie moje jest w Warszawie pod Nr. przy ulicy N. Warszawa dnia Mca. 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 1527) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamjam publiczność, że dnia 9 (21) Maja 1863 r. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego in minus przez opieczętowane deklaracje, licytacja na reperacją kościoła parafialnego w mieście Uniejowie i restauracją cmentarza przy tymże kościele od sumy rs. 4776 kop. $5^1/_2$. Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z kas Skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 478.

Warunki do tej entreprzyzy, jako też anszlagi przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w godzinach służbowych w biurze mojem.

Deklaracje tylko do godziny wpół do jedenastej z rana dnia powyższego przyjmowane będą.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jest następujący:

W skutku ogłoszenia w d. 9 (21) Marca 1863 roku Nr. 4864 zobiowiązuję się niniejszą deklaracją wyreperować kościół parafialny w mieście Uniejowie i wyreperować cmentarz przy tymże kościele, na sumę rs. N. wyraźnie (literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym, dobrze mi znanym. Kwit kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 478, wyraźnie (literami) dołączone, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca 1863 r.

(podpisać imię i nazwisko).

Kalisz d. 9 (21) Marca 1863 r.
(1) Bakowicz.

(N. D. 1506) *Naczelnik Powiatu Stanisławowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. począwszy od godziny 10 z rana, odbywać się będzie w mieście Radzyminie w gmachu rządowym po Instytucie nauczycieli elementarnych, przed Naczelnikiem Powiatu lub wyznaczonym w zastępstwie urzędnikiem, głośna in plus licytacja na sprzedaż pozostałych po zwiniętym Instytucie rozmaitych przedmiotów jako to: narzędzi tokarskich, stolarskich, ciesielskich, gospodarskich, mebli, pościeli, bielizny, ryczałtowo lub częściowo, mający więc chęć kupna takowych, raczą przybyć w terminie powyżej oznaczonym do miasta Radzymina.

Mińsk d. 27 Marca 1863 roku.
(1) Asesor Kolegialny, Rzymski.

(N. D. 1507) *Naczelnik Powiatu Piotrkowskiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 4 (16) b. m. i r. N. 21558 i 2933 Naczelnik Powiatu, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10 (22) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana, w mieście Piotrkowie w biurze Naczelnika Powiatu, odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entreprzyę wybudowania szopy w temże mieście na pomieszczenie dział artylleryjskich i jaszczyków poczynając od sumy rs. 1007 kop. 33 3/4.

Każdy przystępujący, mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy, winien zgłosić się w terminie wyż oznaczonym i złożyć vadium wyrównywające 1/10 część sumy licytacyjnej to jest rs. 100 kop. 74 w gotowiźnie, lub Listach Zastawnych lub papierach kurs w kraju mających, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będzie, utrzymującego się zaś zostanie użyte jako kaucja na pewność dotrzymania warunków licytacyjnych.

Inne warunki tej entreprzyzy dotyczące i anszlagi kosztów każdodziennie wyjąwszy świąt w biurze Powiatu Piotrkowskiego w godzinach służbowych przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 11 (23) Marca r. b. Nr. 4721, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wybudować w mieście Piotrkowie, szopę na pomieszczenie dział i jaszczyków artylleryjskich za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, a mnie dobrze znanym.

Kwit Kasy N. na złożone vadium w ilości rs. 100 kop. 74 załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia miesiąca roku.

(podpis imienia i nazwiska)

Piotrków d. 11 (23) Marca 1863 r.
Asesor Kolegjalny, Zamarajew.

(N. D. 1526) *Naczelnik Powiatu Przasnyskiego.*

Z mocy Reskryptu Rządu Gubernialnego z d. 3 (15) Grudnia 1862 r. Nr 58536/1906, podaję niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w drugim terminie dnia 15 (27) Kwietnia r. b. o godzinie 3ej z południa odbywać się będzie w biurze mojem in minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji które tylko do godziny wyż wspomnionej przyjmowane będą na podjęcie się entreprzyzy reperacji kościoła parafialnego i dzwonnicy w Lekowie od sumy rs. 1247 kop. 42 1/2 anszlagami przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonemi objętej.

Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy, winien do której bądź Kasy Miejskiej lub Skarbowej, albo też do Banku wnieść na vadium rs. 124 kop. 34 1/2 i kwit tejże kasy do deklaracji dołączyć, które to vadium nieutrzymującemu się na licytacji powróconem zostanie, zaś utrzymującego się, na kaucją policzonem będzie.

Warunki do licytacji, anszlagi i rysunki każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne w biurze mojem przejrzane być mogą.

Przasnysz d. 9 (21) Marca 1863 r.
Aleksandrowicz.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Przasnyskiego z dnia 9 (21) Marca 1863 r. Nr. 2433, podaję niniejszą deklarację, że obowiązuję się podjąć entreprzyzy reperacji kościoła parafialnego i dzwonnicy w Lekowie za sumę rs. (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym i w ścisłem zastosowaniu się do anszlagów i rysunków.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium rs. 124 kop. 34 1/2 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1863 r.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 1389) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 9 (21) Kwietnia r. b. o godzinie 2ej po południu odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji podług wzoru poniżej zamieszczonego podać się mających:

a) Na reperacje domu szkolnego, zabudowań gospodarskich i ogrodzenie murem podwórza przy tymże będącego w mieście starej Częstochowie od sumy anszlagowej rs. 2831 kop. 84.

b) Sprawienie utensyliów dla szkoły elementarnej męzkiej w nowej Częstochowie od sumy rs. 92 kop. 50 czyli razem rs. 2924 kop. 34.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w 1/10 części to jest rs. 292 kop. 43 1/2 do jednej z Kass Skarbowych lub miejskich, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji odebrać będzie mógł natychmiast, lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę na koszt zwróconem sobie mieć będzie.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany obwiązuję się niniejszem pismem do wykonania robót około reperacji domu szkolnego, zabudowań gospodarskich i ogrodzenie murem podwórza przy tymże będącego w mieście starej Częstochowie, jak niemniej sprawienie utensyliów dla szkoły elementarnej męzkiej w nowej Częstochowie, stosownie do anszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obostrzeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium do tej entreprzyzy złożyłem w kasie N. w dowód czego kwit tejże dołączam, w N. dnia N. miesiąca N. 1863 r. imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania napisać czytelnie.

Wieluń dnia 23 Lutego (8 Marca) 1863 r.
Szmidecki.

(N. D. 1289) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 1 (13) Kwietnia r. b. to jest w Poniedziałek odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego do godziny 2-ej w południe in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja od sumy rs. 1069 kop $55^3/_4$, wyraźniej rubli srebrem tysiąc sześćdziesiąt dziewięć kopiejek pięćdziesiąt pięć i trzy czwarte anszlagiem przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonym objętej, na entreprzyę restauracji kościoła parafialnego r. l. w parafii i wsi Tuchowiczu, do której mający chęć przystąpić, złożyć mają opieczętowane deklarację wraz z kwitem kassy Rządowej na złożone vadium w ilości rs 267 kop 64 jako 1/4 części sumy anszlagowej wyrównywającej.

Wzór deklaracji dołączam i zastrzegam, że składający deklarację nie w terminie, nie zastosowane do wskazanego wzoru lub też nie wyraźnie albo pokreślone, do licytacji dopuszczonemi nie będą.

Warunki przedlicytacyjne plan i anszlag i wykaz cen materjałów, znajdują się u Sekretarza biura Powiatu i w każdym czasie przejrzanemi być mogą.

Starozakonni od licytacji wyłączają się.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Łukowskiego pod dniem r. b. za Nr. uczynionego, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnić restaurację kościoła parafialnego r. l. w parafii i wsi Tuchowiczu według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na dniu 30 Października (11 Listopada) 1862 r. zatwierdzonego za sumę rs. kop. wyraźnie rubli srebrem kopiejek poddając się wszelkim ostrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie kassy N. na złożenie vadium w kwocie rs. 267 kop. 64 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1863 r.

(podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko.)

Łuków dnia 21 Lutego (5 Marca) 1863 r.
Rzewuski.

(N. D. 1290) *Naczelnik Powiatu Bialskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Naczelnika Powiatu Bialskiego odbywać się będzie na dniu 1 (13) Kwietnia 1863 r. na reperację domu szkolnego g. u. oraz drwalni i wystawienia kloaki w m. Rokoszuin minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 338 kop. 97, anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 7 (19) Stycznia 1862 roku N. 129/7468 zatwierdzonym wykazanej; mający więc chęć podjęcia się tej entreprzyzy, zechcą się w powyższym terminie zgłosić do biura Naczelnika Powiatu Bialskiego i złożyć opieczętowane deklaracje na ręce Sekretarza Powiatu, przy załączeniu świadectwa kasy tegoż Powiatu na złożone w niej vadium w kwocie rs. 34 kop. —. Deklaracje takowe do godziny 12 z rana w dniu powyższym jako terminie do licytacji oznaczonym, składane i pisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem i niewyraźnie napisane, lub skrobane i poprawione, bez dołączenia vadium lub w nieoznaczonym czasie podane, przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji, plan i anszlag kosztów są do przejrzenia każdego czasu w biurze rzeczonego Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnić według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonego, za sumę rs. kop. wyraźnie rub. sreb. poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętych w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie Kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. — k. — załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku N.

(podpisać imię i nazwisko).

Biała dnia 11 Marca 1863 r.
(1) Radca Dworu, Białobłocki.

(N. D. 1528) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Sgo Ducha.*

Zawładamia, że następujące realności do Szpitala Śgo Ducha należące, a mianowicie:

1. Cztery place narożne przy ulicach Leszno i Żelaznej pod Nr. 687, 688, 689 i 690 położone, jedną całość stanowiące i parkanem opasane z stosownym wjazdem, na których istnieje stajnia (huzarską zwana) masiv murowana dachówką kryta, obejmująca długości stóp 150, szerokości stóp 31, wysokości od podłogi do wierzchu gzemsu stóp $12^3/_4$, zdatną na skład wszelkiego rodzaju przedmiotów.

2. Dwa domy drewniane parterowe przy ulicy Żelaznej pod Nr. 1130 i 1131 sytuowane, z tych jeden obejmuje sień, trzy izby mieszkalne, sklep, piwnicę pod tymże, i kuchenkę. Drugi mieszczący dwie izby, a przy obudwu stosowne zabudowania gospodarskie, pompa dostarczająca obficie czystą wodę, z podwórzem i ogrodem zawierającym powierzchni stóp kwadr. $24{,}983^3/_4$, wypuszczone będą razem lub częściowo, stosownie do żądania konkurentów w jednoroczną dzierżawę, poczynając od dnia 8 Kwietnia r. b.

Licytacja odbędzie się w d. 8 Kwietnia r. b. o godzinie 4 po południu w gmachu szpitalnym przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 750/1; a rozpocznie się od sumy rs. 450, za praetium ustanowionej na wszystkie nieruchomości.

Plan sytuacyjny, tudzież warunki, pod jakiemi wydzierżawienie nastąpi, znajdują się do przejrzenia codziennie w Kancelarji Rady Szczegółowej.

Warszawa d. 30 Marca 1863 roku.
(1) Opiekun Prezydujący, Praszkiewicz.

(N. D. 1480) *Контора Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя.*

По предписанію Брестъ-Литовской Коммисаріатской Коммисіи отъ 23 Февраля за N. 4038, для продажи въ присутствіи Конторы Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя, согласно составленныхъ Условіи недоброкачественнаго сукна, халатовъ 400 и одѣялъ 519, назначены торги, первой торгъ 8 (20), а второй 11 (23) будущаго Апрѣля мѣсяца, желающіе торговаться объязаны подать или прислать по почтѣ объявленія на гербовой бумагѣ, съ приложеніемъ въ залогъ примѣрно 190 рублей, не позже назначенныхъ дней къ 12 часамъ утра, Условіе могутъ быть просмотрены въ Конторѣ, которая приглашаетъ присутсвовать при торгахъ буде пожелаютъ: смотрителя Брестъ-Литовскаго Военнаго Госпиталя Подполковника Афанасьева, жительствующихъ въ Городѣ Варшавѣ, Дѣйствительнаго Статскаго Совѣтника Булгакова, Коллежскаго Совѣтника Дыннера и Запасника.

Г. Варшава Марта 14 дня 1863 года.

(N. D. 1533) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Izabelli z Adamczyków Brylskiej Antoniego Brylskiego Urzędnika Pocztowego małż. w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej, czyli obojga małż. Brylskich w Warszawie pod Nr. 1372 zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1775 przy ulicy Śto-Jerskiej zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 1125 z procentem w chwili zapłaty kapitału obliczyć się mianym, od Walentego Dutkiewicza krawca obywatela i właściciela nieruchomości pod Nrem 2861 położonej, zaś w Warszawie pod N. 496 mieszkającego, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 7 (19) Października 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Tamka pod Nr. 2861 na gruncie czynszowym w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym jedenastym w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Walentego Dutkiewicza krawca, w Warszawie pod Nr. 496 zamieszkałego należąca, i w jego posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, księgę wieczystą własną mająca, Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Zabudowanie z drzewa w węgiel i słupy postawione, gontami kryte, dwa kominy murowane mające.

2. Oficyna częścią murowana, częścią z drzewa gontami kryta, dwa kominy murowane mająca.

2. Oficyna z drzewa w ogrodzie o parterze, a w części o jednem piętrze gontami kryta, z kominem murowanym.

4. Oficynka z drzewa gontami kryta z kominem murowanym.

5. Komórki z drzewa deskami kryte.

6. Komórki z drzewa blachą kryte.

7. Kloaka na kanale z drzewa deskami kryta.

8. Ogródek mały spacerowy, w którym znajduje się kilka drzew dzikich, stół drewniany okrągły na słupie w ziemię wkopanym, sztachetami drewnianemi z łat zielono malowanemi, grodzony.

9. Altana czyli szopa w ogrodzie deskami kryta.

10. Podwórze kamieniem polnym brukowane, z takiemiż rynsztokami, w środku którego est studnia balami cembrowana z pompą drewnianą.

W ścianie sąsiedniej posesji Nr. 2860, graniczącej urządzone są okna na tę posesję.

W nieruchomości tej jest dziewięciu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz cenę najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1775 przy ulicy Śto-Jerskiej zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale pierwszym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu Prezydentowi Magistratu miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr 462 urzędującemu, na ręce Dąbrowskiego Urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 1337 urzędującemu na ręce Zagodzkiego Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom dnia 12 (24) Października 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej po wyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 15 (27) Października 1862 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Stycznia 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 27 Paździer. (8 Listop.) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 2 (14) Stycznia 16 (28) Stycznia i 30 Stycznia (11 Lutego) 1863 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2861 w Warszawie przy ulicy Tamka położonej, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 30 Stycznia (11 Lutego) 1863 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczył na dzień 14 (26) Marca 1863 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2700, jako szacunku przez popierających sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleść się mianego.

Warszawa d. 7 (19) Lutego 1863 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym Nieruchomość Nr. 2861 w Warszawie przy ulicy Tamka położona przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs. 2700 i Trybunał wyrokiem daty 14 (26) Marca 1863 r. zapadłym wyznaczył termin do ostatecznej sprzedaży powyższej nieruchomości na dzień 7 (19) Czerwca 1863 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod N. 549 przy ulicy Długiej, a licytacja rozpocznie się od 2/3 części szacunku przez biegłych wynalźć się mianego.

Warszawa dnia 15 (27) Marca 1863 r.
Pisarz Trybunału
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1534) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Jana Sobocińskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 773 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Śto Jerskiej pod N. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2850 z procentem 5% od dnia 1 Kwietnia 1862 r. liczącym się, i kosztów egzekucyjnych od Franciszka Kryńskiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2423 położonej, zaś pod N. 551 zamieszkałego, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 26 Września (8 Października) 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod N. 2423 na gruncie czynszowym w cyrkule Policyjnym i Administracyjnym 6 w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Franciszka Kryńskiego należąca, i w jego posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, rozległości powierzchni około łokci kw. 7600 mająca.

Składa się z następujących zabudowań:

1 Z domu frontowego z drzewa w słupy o parterze i facjatach gontami krytego, dwa kominy murowane mającego.

2. Z oficyny z drzewa w słupy gontami krytej z kominem murowanym.

3. Z oficyny również z drzewa w słupy gontami krytej z kominem murowanym.

4. Z oficyny masiv murowanej o parterze i facjatach blachą krytej z dwoma kominami murowanemi.

5. Z zabudowania z drzewa w słupy piętrowego blachą krytego, na dole komórki duże, stajnie obszerne, kloaki dołowe obejmującego.

6. Z komórki z drzewa półdaszkiem blaszanym krytej.

7 Z szopy z desek zbitej deskami krytej.

8. Z zabudowania z drzewa w słupy gontami krytego.

9. Z zabudowania z drzewa w słupy w części tynkowanego gontami krytego z kominem murowanym.

10. Z szopy z desek, deskami krytej.

11. Z altany piętrowej gontami krytej.

12. Z sztachet podwórze od ogrodu oddzielających z łat, z bramą i furtką.

13. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane w którem znajduje się studnia z pompą drewnianą i wachadłem żelaznem balami cembrowana.

14. Podwórze drugie w większej części zabrukowane.

15. Ogród warzywny z kilku drzewami dzikiemi.

16. Z zabudowania z drzewa deskami krytego obejmującego wozownie.

W nieruchomości tej jest 16 lokatorów z imion i nazwisk, oraz cenę najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. W. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nrem 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 12 (24) Października) 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 15 (27) Października 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie w Wydz. I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 2 (14) Stycznia 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 27 Października (8 Listopada) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 2 (14) Stycznia 16 (28) Stycznia i 30 Stycznia (11 Lutego) 1863 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2423, w Warszawie przy ulicy Nowolipie położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 30 Stycznia (11 Lutego) 1863 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczył na dzień 14 (26) Marca 1863 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 3000, jako szacunku przez popierających sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleść się mianego.

Warszawa d. 6 (18) Lutego 1863 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym Nieruchomość N. 2423 w Warszawie przy ulicy Nowolipie położona przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs. 3000 i Trybunał wyrokiem daty 14 (26) Marca 1863 r. termin do ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości wyznaczył na dzień 10 (22) Czerwca 1863 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, licytacja rozpocznie się od sumy 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa dnia 15 (27) Marca 1863 r.
Pisarz Trybunału
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1304) W dniu 18 (30) Maja 1863 r. o godzinie 10 z rana, w Kancelarji Rejenta Okręgu Pyzdrskiego Kazimierza Tarnowskiego, lub jego zastępcy, wydzierżawione będzie gospodarstwo rolne czynszowe pod N. 22 w wsi Lisewie, gminie Cienierów Okręgu Pyzdrskim Powiecie Konińskim położone, na przeciąg lat trzech poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1863 r. do tegoż dnia 1866 roku. Cena dzierżawna wynosić może około rs. 15 rocznie. Warunki licytacyjne u rzeczonego Rejenta przejrzane być mogą.

Antoni Radwański, Komornik S. P. O. K. i P.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1334) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego*

Zapozywa Józefa Gibowi za, lat 42, ze wsi Gełczyna gminy Konarzyce, Powiatu Łomżyńskiego, wyrobnika, aby się w Sądzie tutejszym w dniach 30 stawił, dla wysłuchania wyroku w własnej sprawie, po upływie bowiem dni 30 listami gończemi ścigany zostanie.

Łomża d. 27 Lutego (11 Marca) 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Podbielski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 1313) Podaje do powszechnej wiadomości: iż bilet Lombardowy za N. 35,343 wydany, przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 12 Kwietnia r. 1863, to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w Księgach Dyrekcji (3)

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 1417) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Rozenthal w mieście Suwałkach, podając do wiadomości, iż 1/5 losu pod Nr. 13482 lit *d* z 5 klasy 100 Loterji przypadkowo zaginęła ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie gdyż wygrana tylko właścicielowi w kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 9 (21) Marca 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu. J. K. Noinski.

(N. D. 1484) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie daniesienia Kollektora Loterji Mindelhson Jakiera w mieście Warszawie podając do wiadomości, iż 1/5 losu pod Nr. 4803 lit. *c* 1/5 Numer. 8673 litera *d*, i 1/5 Numer. 18434 litera *a*, z piątej Klassy 100 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nie odniesie, gdyż wygrane tylko właścicielom w Kontrolli Kollektora zapisanym wypłacone zostaną.

Warszawa dnia 12 (24) Marca 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J K Noinski.

(N D. 1415) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia W. Jakubowskiego Głównego Przedsiębiercy Loterji i Szymanowskiej w mieście Warszawie podając do wiadomości, iż 2/4 losu pod N. 6279 lit. *c d* i 1/2 N. 19113 lit. *A* z 3 klasy 4 oddziału Loterji Szymanowskiej przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nie odniesie, gdyż wygrane tylko właścicielom w kontroli Kolektora zapisanym wypłacone zostaną.

Warszawa d. 4 (16) Marca 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu. J. K. Noiński.

(N. D. 1364) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Doeplera w mieście Waszawie, podając do wiadomości, iż 1/5 losu pod Nr. 13649 l t. *d.* z 5ej Klasy 100 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko Właścicielowi w kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d 4 (16) Marca 1863 r.
Naczelnik Urzędu,
Baron Mengden.
Sekretarz, J. K. Noiński.